

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 12 (100)

Bydgoszcz-Fordon, grudzień 2002

Rok X

100

Leszek Łęgowski

**Gdy otrzymasz moją kartkę
z świątecznymi życzeniami
podziel się ze mną
opłatkiem, modlitwą i kolędami.
Niech śpiewają nasze serca
w noc Pokoju - w Noc Zbawienia
najpiękniejszą pieśń radości -
pieśń Bożego Narodzenia.**



ROK KOŚCIELNY 2001-2002

GRUDZIEŃ 2001

- 1 - Grupa parafialna "Dąb" zorganizowała pielgrzymkę dla parafian do sanktuarium Matki Bożej w Oborach. Wielu uczestników powróciło z nalożonym Szkaplerzem Świętym
- 2 - Początek Adwentu. W CKK "Wiatrak" rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec adwentowy. Zwyciężył wieniec wykonany przez rodzinę Państwa Frymarków z parafii św. Mateusza.
- 9 - Akcja Katolicka przygotowała spotkanie w Domu Katechetycznym poświęcone pamięci ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- 14 - Zgodnie z apelem Ojca Świętego przeżywaliśmy dzień postu i wyrzeczeń w intencji pokoju na świecie. O godz. 21. zabrzmiały dzwony w naszym kościele.
- 24 - IX raz przeżywaliśmy Pasterkę przy udziale Żywego Żłóbka.
- 31 - Mszą św. o północy w intencji pokoju pożegnaliśmy dziękując Bogu rok 2001 i prosząc o łaski na nadchodzący 2002 rok.

STYCZEŃ 2002

- 1 - Chór Parafialny "Fordonia" wystąpił z koncertem kolęd dedykowanym naszemu księdzu proboszczowi z okazji jego urodzin. Od 1 stycznia ks. Krzysztof Buchholz przestał pełnić obowiązki wikariusza w naszej parafii. Decyzją ks. Arcybiskupa został oddelegowany do kierowania budową Domu Jubileuszowego, stając się rezydentem parafii i zachowując obowiązki duszpasterza akademickiego i dyrektora CKK "Wiatrak".
- 4 - W scenerii Żywego Żłóbka, z charytatywnym koncertem kolęd i pastorałek, wystąpiła Eleni wraz z ks. Arkadiuszem Nowakiem - prowadzącym sieć hospicjów dla ludzi chorych na AIDS.
- 10 - Odnotowano pierwszy wpis w "Dzienniku budowy" Domu Jubileuszowego.
- 20 - Z koncertem karnawałowym dla młodzieży w naszym kościele wystąpił zespół "Eljazz Big - Bend".
- 25 - W naszym kościele, na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odprawione zostało Ogólnobydgoskie Nabożeństwo Ekuumeniczne, któremu przewodniczył ks. bp Stanisław Gądecki. Udział w nim wzięli przedstawiciele różnych kościołów chrześcijańskich działających na terenie Bydgoszczy.

LUTY 2002

- 3 Na potrzeby misjonarzy z naszej Archidiecezji, do nowych estetycznych niebieskich skarbonek, zbierano ofiary. Zebrano 808 złotych.
- 13 - Środa Popielcowa - ofiary z kolekty przeznaczyliśmy na potrzeby Bydgoskiego Hospicjum im. ks. Jerzego Popiełuszki. Udało się zebrać kwotę 3321 złotych.
- 17 - Odprawiono pierwsze nabożeństwo Gorzkich Żali. Kazania pasyjne, przez cały Wielki Post głosił ks. Zbigniew Zimniewicz. Ze sprzedaży cegiełek i ofiar parafian zebrano 4223 zł na budowę Domu Jubileuszowego, za które zakupiono później stal zbrojeniową. Otwarto Duchową Księgę Budowy Domu Jubileuszowego, do której wpisujemy nadal nasze zobowiązania modlitewne i inne ofiary w intencji budowy. W kaplicy hospicjum Sue Ryder, położonego na terenie naszej parafii, podczas Mszy św. siostry Albertynki i bracia Albertyni z Krakowa wręczyli doktorowi Andrzejowi Stachowiakowi - dyrektorowi tej placówki relikwie św. Alberta - Adama Chmielowskiego. Relikwie pozostaną w tej kaplicy, a stało się to wszystko możliwe dzięki staraniom naszego ks. Proboszcza.
- 24 - Pod hasłem "Ku Chrystusowi" rozpoczęły się parafialne rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. Wojciech Polak z Gniezna. Po wszystkich Mszach św. zbieraliśmy ofiary na

potrzeby dzieci w Afryce. Zebrano 1557 złotych.

MARZEC 2002

- 2 - Studenci z DA "Martyria", odpowiadając na apel papieża Jana Pawła II, włączyli się do modlitwy różańcowej młodzieży świata w intencji pokoju.
- 3 - Diecezjalna Wspólnota Kościoła Domowego - Oaza Rodzin - przygotowała i prowadziła Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci, której przewodniczył ks. Piotr Wencel - duszpasterz diecezjalny wspólnoty.
- 8 - Ks. Krzysztof Buchholz wraz z 70 osobową grupą studentów z DA "Martyria" wyjechał na trwające do 10 marca Wielkopostne Dni Skupienia do Lubostronia.
- 10 - W parafii gościł i Słowo Boże na wszystkich Mszach św. głosił ks. Zbigniew Warcholik z Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego.
- 11 - Rozpoczęły się trwające do 13 marca rekolekcje wielkopostne dla młodzieży gimnazjalnej.
- 17 - rozpoczęły się rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży, które prowadził ks. Maciej Krulak - wikariusz z parafii św. Antoniego z Ostrowa Wielkopolskiego.
- 24 - Niedziela Palmowa - w deszczowe i zimne popołudnie, w pobliskiej Dolinie Śmierci, wystawione zostało II Misterium Męki Pańskiej, zorganizowane przez wiele grup parafialnych i osób spoza parafii. Wśród gości był obecny ks. abp Henryk Muszyński. * Rozstrzygnięto konkurs na najdłuższą i najładniejszą palmę wielkanocną ogłoszony przez CKK "Wiatrak". Najdłuższą, mierzącą 275 cm wykonały dzieci z Przedszkola Niepublicznego "Bajka", a najładniejszą okazała się palma wykonana przez Alicję i Martę Ozóg z miejscowości Włóki.
- 28 - Wielki Czwartek - rozpoczęliśmy Triduum Paschalne. Ks. Proboszcz, zgodnie z parafialną tradycją - na wzór Chrystusa Sługi - umył nogi 12 mężczyznom.
- 29 - Wielki Piątek - całodobowe czuwanie i adoracja przy Grobie Pańskim. Straż Marszałkowska wystawiła wartę przy Grobie, a adorację nocną przygotowały poszczególne wspólnoty parafii. Od 23.30 do 0.30 wystuchaliśmy rozważań Katarzyny Emmerlich, które czytał Aleksander Machalica przy akompaniamencie Kwartetu Pomorskiego.
- 30 - Tłumnie przybywaliśmy do świątyni na adorację przy Grobie Pańskim, oraz przynosiliśmy do poświęcenia pokarmy świąteczne, a wieczorem uczestniczyliśmy w liturgii Wigilii Paschalnej, którą po północy zakończyła Procesja Rezurekcyjna. * W kaplicy urządzono wystawę pisanek, zgłoszonych na konkurs ogłoszony przez CKK "Wiatrak". Zwyciężyły prace wykonane przez grupę dzieci starszych z Przedszkola nr 65 i Przedszkola Dzieciątka Jezus. Ogółem wpłynęło 495 prac indywidualnych i zbiorowych.

KWIECIEŃ 2002

- 7 - W Niedzielę Miłosierdzia Bożego wielu parafian podjęło się dzieła duchowej adopcji dzieci nienarodzonych.
- 11 - U zbiegu ulic Twardzickiego i Bołtucia stanęła tabliczka informująca o budowie Domu Jubileuszowego.
- 16 - Spotkanie Sejmiku Parafialnego. Omawiano stan przygotowań do VI Fordońskiego Festynu Maryjnego, który zaplanowano na 25 maja.
- 20 - CKK "Wiatrak" wzięło czynny udział w uroczystościach urodzin Bydgoszczy na Starym Rynku.
- 21 - Akcja Katolicka zorganizowała w Domu Katechetycznym spotkanie parafian z Aleksandrem Hatką - posłem na Sejm z Ligi Rodzin Polskich.

- 22 - Na czas ferii wiosennych "ruszyła" w CKK "Wiatrak" świetlica dla dzieci z ubogich rodzin (klasy III do V Szkół Podstawowych). * Fotograficy amatorzy Koła Foto "Na oścież" spotkali się w Domu Katechetycznym z fotoreporterem Expressu Bydgoskiego - Tytusem Żmijewskim.
- 24 - Sakramentu bierzmowania młodzieży naszej parafii udzielił ks. bp Bogdan Wojtuś.
- 26 - Na budowie Domu Jubileuszowego zakończono wylewanie betonem ław fundamentowych.
- 28 - Ks. abp Henryk Muszyński przychylił się do prośby ks. prałata Zygmunta Trybowskiego i zwolnił go, ze względu na stan zdrowia, z obowiązków dziekana dekanatu Bydgoszcz V - Fordon. Nowym dziekanem został ks. Przemysław Książek - proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty.

MAJ 2002

- 2 - Składaliśmy życzenia imieninowe naszemu ks. Proboszczowi - Zygmuntowi.
- 3 - Wielu parafian uczestniczyło w uroczystej Mszy św. na Starym Rynku w intencji Ojczyzny z racji rocznicy Konstytucji 3 Maja i uroczystości Królowej Polski. Poczet do sztandaru parafialnego wystawił Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. W naszym kościele celebrowaliśmy pierwszy raz odprawiali Mszę św. w nowych, maryjnych ornatkach zakupionych z ofiar młodzieży w tym roku bierzmowanej.
- 4 - Wyjazd pielgrzymkowy do sanktuarium maryjnego w Oborach zorganizowany przez Grupę "Dąb". Kilku kolejnych parafian powróciło z nalożonym Szkaplerzem Świętym.
- 9 - Delegacja DA "Martyria" udała się na Jasną Górę uczestnicząc w XI Forum Młodzieży Akademickiej, a 11. maja dołączyła do niej Młodzież z DA "Martyria" uczestnicząc w 66 Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę pod hasłem "Odpowiadaliśmy za Chrystusa".
- 13 - Delegacja Grupy Parafialnej Czcieli Matki Bożej Fatimskiej "Dąb" uczestniczyła w uroczystości odpustu w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Bydgoszczy.
- 18 - Wielu młodych parafian i nie tylko młodych, uczestniczyło w Czuwaniu na polach Lednicy k/Gniezna w wigilię Zesłania Ducha Świętego.
- 25 - Wiele wspólnot parafialnych włączyło się w zorganizowanie VI Fordońskiego Festynu Maryjnego. Była moc atrakcji plenerowych, kulturalnych i wystaw. Podczas Festynu pracowali również młodzi dziennikarze - amatorzy z kółka dziennikarskiego CKK "Wiatrak". Przed południem nasz PKS "Wiatrak" zorganizował III Biegi Przelajowe im. Alojzego Graja.
- 26 - Mszę św. sekundaryjną (drugą po prymicyjnej) odprawił i błogosławił prymicyjnego udzielił tegoroczny neoprezbiter ks. Rafał Horдик, który jako diakon odbywał w naszej parafii praktykę duszpasterską.
- 29 - Boże Ciało - z parafii św. Marka, do św. Mateusza i dalej do naszego kościoła parafialnego przeszła Procesja Eucharystyczna. Wzięło w niej udział kilka tysięcy wiernych.

CZERWIEC 2002

- 2 - Do naszej parafii przebył proboszcz z parafii Ifakara w Tanzanii ks. Salutaris Mpinge, który przebywał u nas do 9 czerwca i za zgodą księdza proboszcza, spotykał się z wieloma wspólnotami interesując się szczególnie działalnością Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich.
- 3 - W parafii gościła s. Lidia Przybysz ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego rozprowadzając swój tomik wierszy, a wieczorem Oaza Rodzin przygotowała wieczorek autorski i miłe spotkanie z parafianami.

[dokończenie na str. 23]

WIECZÓR MIŁOŚCI

**Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie,
Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie.**

(Adam Mickiewicz)

WIECZERZA

Kolacja tego dnia, czyli wieczerza wigilijna ma w naszej tradycji charakter wyłącznie religijny. Jako rodzice powinniśmy pamiętać, że przeżywanie w rodzinie tej wieczerzy w duchu jedności, miłości i wspólnoty głęboko zapada w dusze naszych dzieci i przybliża im klimat nocy betlejemskiej. Klimat wspólnoty tego wieczoru jednoczy zresztą wszyst-



kich domowników pozostawiając najpiękniejsze wspomnienia na wiele dni. Przeżyjmy więc ten wigilijny wieczór szczególnie duchowo. Niech na naszych stołach nie zabraknie białego obrusa, a pod nim choć trochę sianka. Ono przypomni nam ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Chrystusa w żłobie na sianie. Na centralnym miejscu niech broń Boże nie zabraknie opłatka i otwartej księgi Ewangelii. Pamiętajmy również o staropolskim zwyczaju pozostawienia pustego jednego nakrycia i wolnego miejsca. Ono jest znakiem pamięci o naszych bliskich zmarłych, oraz przypomina o przybyszach, którzy mogą nieoczekiwanie zapukać do naszych drzwi.

Pamiętajmy również, że na wigilijny stół mogą trafić jedynie potrawy bezmięsne i napoje bezalkoholowe. O ile to możliwe, z chwilą ukazania się pierwszej gwiazdy na niebie, na znak gwiazdy betlejemskiej gromadzimy się wokół stołu. Bez względu na wyłączenie naszego "domownika", jakim u wielu jest telewizor, zapalmy świece na stole, być może te zakupione "Caritasowskie". Niech to będzie na ten czas jedyne oświetlenie mieszkania. Najstarsza osoba niech odczyta fragment Ewangelii o narodzeniu Pańskim i rozpoczniemy wspólną modlitwę. Odmawiajmy ją z pobożnością, pamiętając, że z nami jest sam

Chrystus, Ten, który przed wiekami złożony został jako Dziecię Boże na sianie. Po modlitwie weźmy do rąk opłatek.

OPŁATEK

Niech nie zabraknie go w żadnym polskim domu. To tradycja wyłącznie polska, nie spotykana w innych częściach Europy, czy świata i mamy święty obowiązek ją podtrzymywać. Jednak choć tradycja jest polska, to nawiązuje ona do początków chrześcijaństwa. W pierwszych wiekach po Chrystusie chrześcijanie zbierali się na agapach, czyli "ucztaach bratniej miłości". Dzielono się na nich chlebem, winem, owocami, mięsem itp., a osoby, które nie mogły przybyć dostawały swoją część pożywienia dostarczoną do domów. Takie agapy przetrwały do około V wieku.

W polskiej tradycji przełamanie się poświęconym opłatkiem oznacza zgodę, darowanie sobie wzajemnie win i urazów dla miłości Jezusa. Oznacza również wzajemne poświęcenie się jednych, dla drugich i uczy, że nawet ostatnim, najmniejszym kawałkiem chleba należy podzielić się z drugim, z bliźnim. Gestowi temu towarzyszy składanie sobie nawzajem bardzo serdecznych życzeń, w czasie których niejednokrotnie pojawiają się łzy wzruszenia. To dobrze. Nie wstydzmy się ich, bo one są w tym momencie jak najbardziej na miejscu.

Po tych gestach, prawie obrzędowych przystępujemy do spożywania, najlepiej przy dźwiękach kolęd, przygotowanych potraw pamiętając, że dopiero na końcu obdarowujemy się prezentami.

PAMIĘTAJMY O SAMOTNYCH

O samotności mówi się dziś i pisze bardzo dużo. Samotność przybiera różne, a co najgorsze coraz gorsze oblicza. Może to być samotność w Domach Dziecka, chorych w szpitalach, kogoś w więzieniu. Może to też być dramat dziecka wychowywanego przez ulicę, bo jedno z rodziców, bądź oboje nie mogą wyzwolić się z nałogów. Może to być też osamotnienie według nas „księżniczki”, lub „książątka”, któremu nic nie brakuje, za wyjątkiem miłości rodziców, których pochłania bez reszty robienie kariery, czy interesy. Jeszcze inna jest samotność ludzi zmagających się z nieuleczalną chorobą, dla których każdy dzień wypełniony cierpieniem fizycznym i duchowym, to wołanie o bliskość drugiego człowieka, o jego obecność dającą pokrzepienie.

Jest wreszcie samotność ludzi starych, często zniedołężniałych. Samotność ludzi, może nawet w sile wieku, ale odrzuconych na margines społeczny, pozbawionych swego domu. Ci ludzie pozostawieni samym sobie przez rodziny i znajomych wegetują, nie-

rzadko w urągających osoby ludzkiej warunkach, gdyż brak opieki idzie zwykle w parze z ubóstwem. To najczęściej ci, którzy żyją wokół nas, obok nas. Żyją w tych samych budynkach, w tej samej „klatce”. Oni najbardziej odczuwają ciężar zmian społeczno-ekonomicznych, oraz stają się ofiarami przeobrażenia mentalności społecznej, rozluźnienia więzów rodzinnych, degradacji społecznej.

Samotność jak widać ma niejedno oblicze, ale najbardziej boli w taki wieczór jak Wigilia i w taki dzień jak Boże Narodzenie, gdy pragniemy wszyscy, nie tylko najbliżsi, dzielić się radością z Narodzin Pana. Symbolem owej troski o takich ludzi jest właśnie to puste miejsce.

W wirze naszych przedświątecznych przygotowań zechciejmy pamiętać, aby za gestem szły również czyny. Wszak wiemy, że wiara bez uczynków martwą jest. Niech w naszym otoczeniu, w pobliżu nas nie znajdzie się nikt przez nas opuszczony. Nie wstydzmy się tych ludzi, ani się ich nie obawiajmy. Zaprosmy ich na ten wieczór i dzieląc się opłatkiem i jadłem, podarujmy im dobre słowo. Przecież istotą Bożego Narodzenia nie jest suto zastawiony stół, ale właśnie odnowienie więzi nas wszystkich chrześcijan, u wrót betlejemskiej stajenki, u stóp Maryi trzymającej w ramionach Nowonarodzonego Chrystusa.

ADALBERT

*Na nadchodzące
święta
Bożego Narodzenia
i Nowy Rok 2003
życzymy naszym
PT Czytelnikom,
Sympatykom
i Przyjaciołom
pokoju i radości
wynikającej z faktu
Tajemnicy Słowa,
które Ciałem się stało.
Gdy będzie Wam
smutno i ciężko,
wspomnijcie na słowa
naszej, polskiej kolędy*

**Bóg się rodzi,
moc truchleje ...**

REDAKCJA

INNE WIECZORY

W CIEPŁEJ ETIOPII

Dla mnie, w większości przypadków, święta Bożego Narodzenia były spędzane w gronie bardziej, czy mniej, ale rodzinnym. Tak było za dziecinnych lat, tak było, choć w okrojonym już gronie w latach okupacji i tak było później.

Pamiętam dobrze dwa przypadki świąt Bożego Narodzenia nie spędzone w domu. Jednym z nich to pobyt poza granicami kraju, w dzisiejszej Etiopii. O tym chciałabym opowiedzieć, bo zapadły mi one głęboko w pamięci.

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia i wiedziałam, że z zamiaru wyjazdu do kraju nic nie wyjdzie. Święta w tamtym klimacie przypadają na okres suchy i bardzo ciepły, wręcz upalny. Dookoła było zielono, jakoś inaczej, niż byłam przyzwyczajona do obchodów tych świąt.

Znajomy powiedział mi, że w odległości około 100 km znajduje się osiedle zamieszkałe przez grupę Polaków. Pojechałam tam

Można nie czytać

Bieżący numer kończy pierwszą setkę wydań naszego miesięcznika.

Kolegium redakcyjne zastanawiało się, jak zaakcentować ten fakt i doszło do przekonania, że najlepiej będzie odłożyć moment świętowania do przyszłego roku.

W Niedzielę Palmową, o ile uda się, przypadnie jubileusz X-lecia wydawania "Na oścież". Zatem bez fanfar kończymy to setne wydanie. Stałym PT Czytelnikom dziękujemy za wierność, zaś okazjonalnym wielu dobrych inspiracji po lekturze naszego pisma.

Tematem wiodącym wydania jest zamyślenie nad Caritas - miłością miłosierną. Do hasła nawiązuje tekst rozmowy miesiąca, którą przeprowadzono z ks. Romanem Morsczokiem - dyrektorem Bydgoskiego Oddziału Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Tytuł rozmowy "Nie dawać a pomóc" jest wielce wymowny, bowiem łatwiej jest okazjonalnie coś komuś ofiarować niż trwać przy człowieku będącym w potrzebie.

Do miłości miłosiernej nawiązują teksty o tragicznie zmarłym Marku Kotańskim.

Kończymy rok z Biblią. Kilku osobom udało się wziąć udział w proponowanych przez redakcję konkursach biblijnych. Trwamy w przekonaniu, że dzięki cyklowi „Biblia w rok” udało się zdobyć choć kilku nowych stałych czytelników tej najważniejszej Księgi.

Są też jeszcze inne testy na ten temat. Nie brak bieżących wydarzeń parafialnych, jak np. Jubileusz X-lecia działalności Chóru „Fordonia” i Zespołu „Izrael” i 7 urodzin „Wiatraka”.

Są relacje z innych wydarzeń i akcji, np. Mikołajek, odwiedzin zacnych gości, np. siostry Córek Maryi Niepokalanej - bezhabituowych.

Napłynęło sporo listów.

Wszystkim Czytelnikom, szczególnie niniejszej rubryki Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Dosiego Roku 2003.

FRED

w wigilię rano i po zameldowaniu się na miejscu byłam zdziwiona, że na mnie czekają. Jak się okazało, było tam około 60 rodzin polskich, choć niektóre już mieszane.

Niezajomy zaprowadził mnie do pewnej polskiej rodziny. Wieczorem zasiedliśmy wszyscy do wspólnej wigilijnej wieczerzy. Największym zdziwieniem był fakt, że oni, tak daleko od kraju, mieli opłatek. Był tylko jeden, ale proszę sobie wyobrazić jak on był dzielony? To były po prostu relikwie.

Po kolacji wszyscy śpiewaliśmy kolędy i to nie tylko polskie, choć tych było najwięcej, a nasz gospodarz przedstawiał nas wszystkim obecnym na wieczerzy. Jak się później dowiedziałam byli to Polacy, którzy wędrując przez Persję, z byłego ZSRR, dostali się na tereny Afryki. Wszyscy, nawet tutejsze ich żony, mówili piękną kresową polszczyzną.

O północy nasz gospodarz zaprosił wszystkich na Pasterkę, gdzie pierwszą była kolęda "Bóg się rodzi...". Przy słowach "Podnieś rękę Boże Dzieciątko..." wszyscy płakali jak dzieci. Ja oczywiście też, bo nikt nie wstydził się też, bo były one takie czyste i polskie.

Przekonałam się wówczas, że nawet wśród takich nowo poznanych ludzi nie można się w tym dniu czuć samotnie. Zupełnie im obca, należałam tam do wszystkich. To było dla mnie takie bardzo silne wprowadzenie w Afrykę. To były święta z dala od bliskich, a jednak tak blisko swoich, które zapamiętam na całe życie.

Korzystając z okazji wszystkim Czytelnikom "Na oścież" jak i wszystkim parafianom pragnę złożyć gorące życzenia świąteczne - Szczęść Wam wszystkim Narodzony Boże.

WIERNA CZYTELNICZKA

NA FILIPIŃSKIEJ WYSPIE

Wśród tych biednych, ale kochanych ludzi pracowałam już dość długo. Nadszedł dzień Wigilii, a jak wiadomo, to dla nas, Polaków dzień szczególny. W tym dniu myśli biegają do najbliższych, do rodzinnych stron, czyli mojej Istebnej, no i w ogóle do Polski. Byłam nieco przygotowana do Bożego Narodzenia, bo przecież wiedziałam, że święta tam spędzę. Miałam z sobą kasety z polskimi kolędami Zespołu Mazowsze i mały magnetofon na baterie. W sam dzień wigilii nie dość że było mi ciężko, to widziałam w myślach moje ośnieżone góry ze świerkami w kraju, mamę krzątającą się po domu, oraz tatę ubierającego choinkę, biały obrus i opłatek, a nawet czu-

łam woń potraw wigilijnej wieczerzy. Jednak to były tylko mrzonki. Nic z tych rzeczy przecież nie było osiągalne. Zostałam sama, bo to normalny dzień, ludzie poszli pracować na pole. Gdy wieczorem włączyłam swój magnetofon i usłyszałam "Bóg się rodzi" nie wytrzymałam. Rozkleiłam się, rozbeczałam i najlepiej bym stamtąd uciekła, ale nie było gdzie. Po okresie wyplakania się zauważyłam, jakby na nowo piękno tamtego wieczoru, pełnię gwiazd na niebie i tą ciszę. Po chwili z gór z pochodniami zaczęli schodzić mieszkańcy do naszego kościółka i naszej skromnej szopki na tak zwaną Pasterkę, która była bez Mszy świętej, ale była. Wtedy odkryłam w sobie coś, czego jakoś dotychczas nie widziałam. Przecież to właśnie tu, w górach, na tych dalekich Filipinach jest ta cicha noc. Przecież w tej ciszy, tutaj, naprawdę Bóg się rodzi, a on autentycznie rozdził się w sercach tych ubogich, ale jakże szczęśliwych ludzi. Ci ludzie boski, prawie nadzy, ale wszyscy uśmiechnięci wołali: Siostró, dziś jest Boże Narodzenie! Wszyscy z radością składali mi życzenia.

Gdy czytaliśmy Ewangelię o narodzeniu Pana Jezusa, do przodu przed ołtarz przyszło takie młode małżeństwo z nowonarodzonym dzieckiem. Było to takie naturalne, ale jakże wymowne.

Po naszej liturgii Słowa na tej zaimprovizowanej Pasterce oświadczyłam, że mam dla nich prezenty. Każda rodzina dostała woreczek (1,5 kg) ryżu, oraz puszkę sardynek na obiad. To było dla nich bardzo dużo, ale oni mówią, że też mają dla mnie paczkę. Zaskoczyło mnie to, bo cóż oni biedni mogli mieć? Wzięłam tę paczkę, dosyć ciężką i patrzę co to jest. Byłam zdziwiona, gdy zauważyłam, że dostałam ich kanote, czyli słodkie ziemniaki. Podzieliłam się tym, czego im zawsze do jedzenia brakowało, a co zdobywali naprawdę w trudzie. To był najpiękniejszy prezent na Boże Narodzenie, jaki dostałam w życiu. Ci ludzie sami głodując zdobyli się na taki gest, że podzielili się ze mną tym, co stanowiło dla nich podstawę ich wyżywienia, główne źródło ich przeżycia. Tam, w tej ciszy, wśród tego prostego i biednego ludu odkryłam prawdziwe Boże Narodzenie. Odkryłam, że tam tak naprawdę Bóg się narodził. Narodził się w tej prostocie, w tych jakże kochanych ludziach, którzy bardzo podobni byli do pasterzy z Betlejem 2000 lat temu.

To były święta Bożego narodzenia, które przeżyłam najbardziej świątecznie i najbardziej duchowo, a które zapamiętam na zawsze.

s. BERNADETA SSpS

Od redakcji: Goszcząca w niedzielę 1 grudnia br. w naszej parafii s. Bernadeta, misjonarka ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego opowiedziała nam o Wigilii spędzonej wśród społeczności szczepowej na Filipinach zamieszkującej w niedostępnej części gór, w wiosce Bukaja. Większy fragment rozmowy opublikujemy w styczniowym wydaniu „Na oścież”. Tekst opowiadania pochodzi z nagrania na taśmie magnetofonowej i nie jest autoryzowany.

WYBRAŁ KFAD

W NUMERZE M.IN.:

Nie dawać, a pomóc (str. 5)

Ambasada - „Znudzenie w fascynację” (str. 12)

Plan Kolędy parafialnej (str.21)

Kalendarz na rok 2003

Stałe działy

W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

Leki z Bożej apteki

1 str. - Bohaterowie parafialnego Żywego Żłóbka 2002, fot. Mietek.

NIE DAWAĆ A POMÓC

z ks. Romanem Morsczokiem - dyr. Bydgoskiego Oddziału Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej rozmawiają Krzysztof i Mietek

Mówi się i „ten Caritas” i „ta Caritas”. Czy mógłby ksiądz powiedzieć parę słów jak jest naprawdę?

Oczywiście, wielu tak mówi i chciałbym sprostować. Otóż Caritas, to po prostu miłość. Nie ma przecież "tego miłości", czy "ten miłość", a jest ta miłość, stąd poprawnie "ta Caritas".

Zgodnie z Statutem głównym zadaniem Caritas jest szerzenie i praktyczne realizowanie nauki Jezusa Chrystusa o Miłosierdziu. Jak zorganizowana jest nasza Caritas?

W naszej archidiecezji Caritas posiada dwa oddziały: w Gnieźnie i Bydgoszczy. Ksiądz Arcybiskup powołał Oddział Bydgoski ze względu na to, że Bydgoszcz jest największym miastem w archidiecezji. Takie miasto winno też posiadać własną placówkę, by łatwiej docierać do potrzebujących. Statuty III Powojennego Synodu Archidiecezji Gnieź-

Ile Kół Parafialnych działa aktualnie w Bydgoszczy?

W Bydgoszczy przy parafii istnieje jedno, przy kościele św. Andrzeja Boboli - ojców jezuitów, przy pl. Kościeleckich. Mamy też jedno Szkolne Koło Caritas przy Gimnazjum na Szwederowie.

Zgodnie z statutem Caritas ma swoich członków zwyczajnych i wspierających. Jaka jest między nimi różnica?

Najprościej mówiąc członek Caritas, to osoba fizyczna, która swój czas i swe zdolności pragnie ofiarować na rzecz organizacji służąc jej pracą, wypełniając zadania statutowe. Członek wspierający, to osoba, grupa, instytucja, która nie ma możliwości ofiarowania konkretnej pracy, ale chce pomagać, na przykład finansowo.

Jak dużo jest członków zwyczajnych?

Członków zwyczajnych jest bardzo dużo. Są to wszyscy wolontariusze i ci, którzy zade-

parafialne, jednak brak o tym informacji.

W Bydgoszczy działają różne ośrodki Caritas. Kogo one przyjmują i czym się zajmują?

Jako pierwsze wymienię Centrum Pomocy Bezdomnym „Betlejem” mające siedzibę przy ul. Drukarskiej 6. Około 200 posiłków dziennie dostają tam ludzie bezdomni i skrajnie ubodzy, z czego spora ich część wydawana jest "na wynos" dla dzieci, lub chorych członków rodziny. Mogą tam również skorzystać z całodziennej opieki higienicznej - sanitarnej i medycznej, choć niepełnej, bo jest „tylko” dyżur pielęgniarski, a lekarza na miejscu nie ma. Jest tam również psycholog oraz terapeuta, którzy prowadzą program mający na celu wyjście z nadużywania alkoholu i bezdomności. Wiele spraw pomaga również załatwić pracownik socjalny, a np. wolontariuszki - młode dziewczyny ze szkoły fryzjerskiej - podcinają włosy. Drugim takim miejscem jest Ośrodek Adopcyjno Opiekuńczy im. Jana Pawła II mieszczący się w siedzibie Caritas przy ulicy Cienistej. Pracują w nim psychologowie i pedagodzy, którzy przede wszystkim przygotowują rodziny do podjęcia adopcji. Zaznajamiają również potencjalnych rodziców z dziećmi z Domów Dziecka. Chodzi głównie o te dzieci, które jeszcze nie mają uregulowanych prawnie spraw adopcyjnych. W tym budynku, w którym jesteśmy, działa również świetlica dla dzieci przed-szkolnych i szkolnych, do gimnazjum włącznie. Tu działa też punkt konsultacyjny, w którym nauczyciele bydgoskich szkół średnich przygotowują młodzież do matury. Korzysta z niego tygodniowo ponad stu maturzystów. Są to zajęcia z 6 przedmiotów. Dla młodszych dzieci prowadzimy kurs języka angielskiego.

Caritas, jako organizacja kościelna, współpracuje z organizacjami świeckimi, np. samorządowymi. Jak wygląda ta współpraca?

Tak, współpracujemy z różnymi organizacjami zarówno samorządowymi, jak i pozarządowymi. Najlepiej układa się współpraca z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, konkretnie z noclegownią dla mężczyzn. Współpracujemy również z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, choć jakoś tej współpracy zależna jest od wielu czynników zewnętrznych. W miarę potrzeb nawiązujemy współpracę również z innymi organizacjami.

Czy bydgoski Oddział Caritas ma swego patrona?

Ksiądz arcybiskup zezwolił, aby patronem naszego Oddziału był błogosławiony ks. Antoni Świadek, rodowity bydgoszczanin, "dodatkowo" łączący Centrum z Fordonem. **Świętem patronalnym Caritas jest II niedziela Wielkanocna - Niedziela Miłosierdzia Bożego. To pewnie najbardziej trafny wybór?**



nieńskiej, jak i wskazania duszpasterskie dla grup charytatywnych podkreślają, że w każdej parafii winna istnieć grupa ludzi zajmujących się działalnością charytatywną. Synod zachęca, by istniejące już grupy w parafiach przekształcać w Parafialne Koła Caritas. Praktycznie, te grupy czynią dziś to samo co Caritas, tylko są często samotne, odizolowane w swym działaniu.

Jakie są inne struktury Caritasu?

W naszej archidiecezji są również Szkolne i Parafialne Koła Caritas. Mogą też powstawać Koła Regionalne skupiające kilka parafii, czy dekanat, np. Koła Caritas przy Stowarzyszeniach itp.

W naszej parafii istnieje Stowarzyszenie Służby Charytatywnej im. Bł. Urszuli Ledóchowskiej. Posiada ono swój odrębny statut. Czy współpracujecie z tym Stowarzyszeniem?

Oczywiście. Nikt nie myśli likwidować tych Stowarzyszeń, bo one mają swoje doświadczenie i działają prężnie. Tu chodzi o grupy spontanicznie powstałe, powiedzmy "nieformalne". Łatwiej jest wiele spraw załatwić mając pomoc organizacji nie tylko o zasięgu krajowym, ale i międzynarodowym, np. Caritas International.

klarowali się nam pomagać, jak np. grupa studentów prowadzących zajęcia dla dzieci, nauczyciele przygotowujący młodzież do matury. Mamy wśród wolontariuszy lekarzy, psychologa, prawnika.

Sprawa wolontariatu nie jest jeszcze w Polsce od strony prawnej do końca uregulowana. Czy odpowiednia ustawa pomogłaby w działaniu?

Ustawa powinna być. Wiele jest takich spraw, przy rozwiązywaniu których prawo winno pomagać, a zdarza się, że stwarza wiele barier. Próbowałem śledzić losy projektu tej ustawy, ale przyznaję, w pewnym momencie pogubiłem się. Póki co, jest tak jak jest.

W Waszym statucie jest zapis, że Koło Parafialne ma za zadanie mobilizację charytatywną całej wspólnoty parafialnej. Skoro w Bydgoszczy są tylko dwa zorganizowane Koła, to jest wiele do zrobienia?

Jak wspominałem, grupy charytatywne istnieją niemal w każdej parafii. Działają one np. w ramach Akcji Katolickiej, czy innych wspólnot i wiele z nich jest mocno zaangażowanych w to dzieło. Osobiście wiem, że szereg z nich mobilizuje swoje wspólnoty

Tak. Miłosierdzie Boże wskazuje nam postawę miłosierdzia wobec drugiego człowieka. **Jak ksiądz widzi działalność Caritas w warunkach zbliżania się Polski do Unii Europejskiej?**

Pewnie niewiele się zmieni. Caritas przez cały czas jest już w strukturach europejskich. Istnieje przecież Caritas International i współpracujemy z innymi Caritas niosąc pomoc w innych państwach.

Prosimy wymienić kilka.

Jest to np. pomoc państwu poszkodowanemu przez powódź. Są to nie tylko państwa europejskie. Dużą pomocą służyliśmy państwu afrykańskiemu. Od każdej świecy wigilijnej przekazujemy 10 groszy do Caritas Polska na realizację kilku programów w Afryce i na Syberii.

Caritas prowadzi różne akcje charytatywne. Jaka jest reakcja wiernych na tego rodzaju działalność?

Głównym celem tych akcji jest nie tylko pozyskanie środków finansowych, bo te pozyskuje się różnymi sposobami. Chodzi tu również o pobudzenie w nas świadomości, że jest ktoś w gorszej sytuacji niż my sami. Dlatego te akcje "Z uśmiechem do szkoły", "Wigilijne dzieło Pomocy, czy "Kromka Chleba" zwana u nas "Chlebek świętego Antoniego" z perspektywy czasu widać, że zainteresowanie tymi akcjami jest wielkie, choć istnieje pewna obawa. Może ktoś przecież tak pomyśleć - Kupiłem cegielkę, więc swoje zrobiłem i wystarczy. Nie obchodzi już mnie co dalej wokół się dzieje. Moim zdaniem, z tych akcji najbardziej przemawiającym jest chlebek św. Antoniego w opakowaniu - skarbonce. To może nie tyle sam chlebek, choć to konkretny symbol, ale później ta skarbonka ustawiona na widocznym miejscu, która nam codziennie przypomina, że są inni w potrzebie.

A czy wracają te skarbonki?

Zdarzają się takie przypadki. Część z nich wróciła do nas, napełniona różnymi kwotami, czasem groszakami, jednak tu nie chodzi absolutnie o sumę, ale o pamięć.

Na terenie naszej parafii działa Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak", które razem z Duszpasterstwem Akademickim "Martyria", innymi wspólnotami i osobami organizuje różne akcje, np. Mikołajki. Czy nie byłoby lepszych efektów, gdyby te akcje były bardziej skoordynowane?

To dobrze, że działają. Czasem, na podstawie obserwacji różnych akcji pomocowych odnoszę wrażenie, że to jest trochę tak - Ja chcę w ramach takiej akcji wręczyć prezent, ale dawca nie jest dla mnie ważny. Szukam więc niejednokrotnie wsparcia u tych, którzy profesjonalnie się tym trudnią. Od takich organizatorów przychodzi także do nas - do Caritas wiele próśb o wsparcie. I wtedy "Żebrak przychodzi do żebraka" - oczywiście w cudzysłowie. W normalnym świecie jest nienormalne, aby jedna grupa charytatywna, organizująca pomoc innym, szukała pomocy u drugiej też działającej charytatywnie. Pomocy na takie cele szuka się wśród tych, którzy mogą podzielić się owocami swej własnej pracy.

Jak to jest w praktyce z obdarowywaniem?

Różnie bywa. Wiele grup, zwłaszcza tych spontanicznych obdarowuje w ramach swych różnych akcji tych, których najłatwiej znaleźć. Najtrudniej jednak dotrzeć do indywidualnych osób - dzieci, czy dorosłych potrzebujących autentycznie pomocy, a którzy dzięki swej zaradności uchodzą w środowisku za osoby dość zamożne. Nie są to osoby z tak zwanego "marginesu", tylko popadli w przejściowe tarapaty, trudności. Próbuja wszelkimi sposobami wiązać koniec z końcem. Pomoc czasowa jest dla nich bardzo potrzebna tutaj tak bardzo potrzebne są parafialne Koła Caritas, których przedstawiciele dotrą do tych ludzi, Wiem jednak, że to trudne zadanie.

Czy dużo jest takich osób, rodzin?

Dużo. W całej rzeszy potrzebujących specjalnie ich nie widać, nie rzucają się w oczy. Raz, czy drugi wyciągnięta im z pomocą dłoń, pozwoli takiej rodzinie, czy osobie na ustabilizowanie się sytuacji i "wylimitowanie" ich, czasem już na zawsze, z grona potrze-



bujących. Jak reaguje na takich ludzi otoczenie, wiem z własnej sytuacji rodzinnej. Było nas czworo rodzeństwa i dwoje rodziców. Nie należeliśmy do grupy skrajnie biednych, ale naprawdę się nie przelewało się. Margaryna pomieszana z masłem, do tego troszkę ideologii, a odzież pocerowaną przez mamę nosiło jedno po drugim. Dzięki takiej zapobiegliwości rodziców uważani byliśmy wśród sąsiadów i znajomych za zamożnych. Dzieci, jak i rodzice byli zadbani, zadowoleni.

Są tacy wśród grupy potrzebujących, którzy są przekonani, że im koniecznie pomoc się należy, a sami nic w swej trudnej sytuacji nie robią, nie starają się o poprawę - sami od siebie?

To zupełnie inna grupa ludzi. Mamy z takimi do czynienia, choćby w Centrum Pomocy Bezdomnym "Betlejem". Przychozą tam po posiłki ludzie autentycznie bezdomni, ale i quasi (prawie, przyp. red.) bezdomni, bo tam dają za darmo. Ci ludzie chodzą po prostu od pomocy, do pomocy i gdzie można, tam biorą. Boją się tylko tego, że takiej postawy rodziców nauczą się dzieci. One nie będą

potrafiły żyć inaczej. W takich przypadkach trzeba robić wszystko, by te dzieci wyciągnąć z marazmu i ukrytej, czy fałszywej biedy.

Starsi są już nie do uratowania?

Należy cieszyć się z tego, że nam udało się już kilku wyciągnąć, tak samo jak tych, których wyciągnęliśmy z alkoholizmu, od którego tak blisko jest do nędzy i bezradności, a zwłaszcza do bezdomności.

Jest ksiądz magistrem teologii, czy pamięta ksiądz swój temat pracy magisterskiej?

Tak, pamiętam. To bardzo długi temat. Pracę pisałem u obecnego biskupa Bogdana Wojtusia z teologii moralnej pod tytułem "Problem szafarstwa sakramentu Pokuty ludziom żyjącym w niesakramentalnych związkach w świetle adhortacji apostołskiej <Familiaris consortio>".

Jakie "przystanki" w pracy kapłańskiej ma Ksiądz już za sobą?

Po święceniach trafiłem do pięknej parafii Wysoka, koło Piły. Po roku był Wągrowiec, po dwóch latach Bydgoszcz, parafia Matki Bożej Ostobramskiej, a po niej osiem lat na Wyżynach u św. Polskich Braci Męczenników. Gdy usłyszałem od Arcybiskupa propozycję objęcia Caritas, w pierwszej chwili zawałałem się. Wiedziałem, że takie coś istnieje, miłosierdzie zawsze było mi bliskie, ale czy podołam tak bezpośrednio? Wtedy przypomniały mi się słowa ojca duchownego, nieżyjącego już, a bardzo sympatycznego ks. Ignacego Klimackiego, który mówił: "Rómek, biskupowi nigdy nie odmówię". Powtórzyłem mu to, jak i moje wezwanie z obrazka prymicyjnego "Oto ja, pošlij mnie" i wyraziłem zgodę. Jestem tu już trzeci rok.

Czy dla Księdza praca w tak specyficznych warunkach - w Caritas, to powołanie, wola Boża, czy przełożonych?

Myszę, że przełożony nie będzie miał mi za złe tego, jak może przeczyta, co powiem. Cały czas w Seminarium, jak i w późniejszej praktyce kapłańskiej przygotowywałem się do normalnego życia kapłańskiego, w normalnej parafii. Po pracy w kilku parafiach skierowano mnie do Caritas. Muszę przyznać, że pierwszy rok tej pracy był dla mnie trudny. To była kompletna zmiana pracy i ciągle bronienie się, by nie zostać urzędnikiem. **Ma ksiądz okazję poznać "prawdziwe" życie?**

To "prawdziwe" życie poznawałem już na parafiach. Tutaj może więcej mam kontaktu z nielubianym przeze mnie słowem "margines społeczny".

Na czym głównie polega aktualna księdza praca?

Robię wszystko. Jest to normalna praca parafialna, choć nie nakładają na mnie zbyt wiele obowiązków wikariuszowskich. Natomiast w Caritas wszystko co się dzieje, od załatwiania spraw papierkowych, szukania środków i sponsorów, po naprawy hydrauliczne, elektryczne, tworzenie programów i załatwianie różnych spraw przechodzi przez moje ręce i głowę. Wyjątek stanowi Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, który wspiera i kierowany jest przez Pana Przemysława

Gorzelaka.

Ludzie żebrają przed kościołami, na ulicach, chodzą po domach. Dawać, czy nie dawać?

Nie dawać, a pomóc. Nie zawsze dawanie jest pomocą, a niejednokrotnie może być współudziałem w złym. Nie wiemy na co jest przeznaczona pomoc, której udzielimy, zwłaszcza kiedy są to pieniądze. Jeżeli mam pewność, że pieniądze są rzeczywiście potrzebne, to dać, ale gdy takiej pewności nie ma - to pomóc w inny sposób. Zaprowadzić można do stołówki i zapłacić za obiad, kupić konkretny towar. Ludzie często tłumaczą, że potrzebują na lekarstwa, czy inne rzeczy, to należy skierować do konkretnej organizacji, ale nie na zasadzie idź, bo oni mają, ale do konkretnej organizacji, osoby. Być może potrzebujący zagubił się i takie skierowanie go, to konkretna pomoc. Osobiście uważam, nie chcąc ranić nikogo z potrzebujących, kto jest w skrajnym ubóstwie, że przy obecnie rozwiniętej w Bydgoszczy sieci pomocy charytatywnej nikt nie musi żebrać na ulicy.

Czy Polacy, a szczególnie bydgoszczanie są ofiarni?

Tak, są ofiarni i tutaj za to trzeba by wszystkim ucałować.

Miłość miłosierna - jacy jesteśmy i czy nie zbyt „akcyjni”?

W wielu przypadkach tak. Jednak wielu z nas poczuwa się do systematyczności zarówno materialnej jak i fizycznej. Mam tu na myśli wolontariuszy. Są wolontariusze akcyjni, którzy chcą się w pewnym miejscu, czy czasie pokazać, oraz ci którzy pracują systematycznie nie chcąc być widocznymi. To samo jest również w pewnym sensie z ofiarodawcami.

Czy w swej pracy ma ksiądz trudności, utrapienia, z którymi trzeba się zmierzyć?

Bardzo wiele i każdego dnia. Utrapieniem jest alkoholizm u ludzi będących w skrajnym ubóstwie. Biedni, pokrzywdzeni ludzie sami siebie poniżają uważając, że tak musi być. Chciałoby się też, aby człowiek korzystający z pomocy uszanował ją i uświadomił sobie, ile to kosztowało wysiłku, aby mu pomóc. Przykre są wszystkie postawy roszczeniowe. Brak jest również ludzi z konkretną inicjatywą i dbających o wspólny dorobek, któremu na imię Caritas. Są ludzie, dbający o wiele spraw, ale niestety, jest ich niewiele.

Czego współczesnemu biednemu człowiekowi najbardziej brakuje? Jedzenia, dachu nad głową, pieniędzy?

Nic z tych rzeczy pojedynczo. Najbardziej autentycznej miłości i wyciągniętej w ich kierunku ręki. Brak jedzenia, gdy jest wyciągnięta ręka - można przeżyć. Nie ma domu, jest prawdziwe miłosierdzie - to znajdzie się i kąć. Niestety, wielu z nas boi się biednych, bezdomnych przyjąć, czy wpuścić pod swój dach.

Czy to się zmieni?

Nie wiem. Pan Jezus miał dwunastu ludzi i zmienił świat.

Jakie są marzenia księdza?

Hm. Trzeba to rozpatrywać dwutorowo. Marzenia pod nazwą Caritas, to aby wreszcie

udało się uruchomić w Bydgoszczy dom pomocy przewlekle chorym. Chodzi o takie miejsce, aby opiekę znaleźli ludzie starzy, którzy potrzebują stałej opieki, a my im w "blokach" nie jesteśmy w stanie tego zapewnić. Chodzi przede wszystkim o choroby wieku starczego. Takie domy są w Nakle, Mogilnie, a Bydgoszcz, miasto pół milionowe, nie ma. Wiem osobiście, bo odwiedzam takich, że jest ich bardzo dużo. Marzy mnie się również dom dziennego pobytu dla osób starszych, takich, gdzie domownicy pracują, a te osoby pozostają same. Często nie są w stanie nic sobie poradzić. Prywatne marzenie - chciałbym kiedyś podjąć normalną pracę duszpasterską, jako proboszcz parafii.

Jak ksiądz, po tak wytężonej pracy, regeneruje siły?

Oj oj! W tym roku urlopu za dużo nie było. Byłem jednak z dziećmi na koloniach i tak sobie powędkowałem, co bardzo lubię. Nawet były sukcesy!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i nabywamy świece Wigilijne. Jak jest znaczenie tej świecy?

Idea świecy to rzecz znana. Świecę zapala się w nocy, kiedy jest ciemno. Ona rozjaśnia, ogrzewa i przy tym sama się topi - to właściwie cała jej idea. Człowiek niosący miłosier-

KS. ROMAN MORSCZOK

Pochodzi z niezamożnej rodziny. Jest najmłodszym z czworga rodzeństwa.

Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Gnieźnie został magistrem teologii. Praktykę duszpasterską, jako wikary, rozpoczął w Wysokiej k/Piły. Następnie pracował w Wągrowcu i Bydgoszczy.

Obecnie jest dyrektorem Bydgoskiego Oddziału Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej, w której pracuje od 3 lat.

Marzy by zostać proboszczem w parafii. W wolnych chwilach lubi wędkować.

dzie powinien być zawsze jak ta świeca, czy jak patronka Adwentu - Maryja, którą też symbolizuje nam świeca. Ona również dawała siebie, pozostając sama w cieniu. Hasłem tegorocznego dzieła jest "Umiłować Chrystusa", umiłować Go również w drugim człowieku, umiłować, czyli po prostu dawać siebie "topiąc" się, oddając swoje siły, możliwości - jak ta świeca.

Co powinniśmy zrobić z tą świecą?

Ta świeca powinna znaleźć się na stole w wigilijny wieczór przy pustym nakryciu. Niech w tym miejscu uświadomiamy nam tego, który jest na dworcu, może nie z własnego wyboru, tego, który gdzieś daleko jest samotny, bo akurat ma taką pracę, tego, który w swym mieszkaniu jest samotny, opuszczony. Niech ona swym światłem sprowadza pod nasz dach tych samotnych, potrzebujących.

Jak ksiądz wspomina święta w domu rodzinnym?

Zawsze było wesoło i w domowym gronie, choć często przyjeżdżała mamy siostra z rodziną. Miała trójkę dzieci, do tego nasza czwórka i starsi - to już była niezła gromadka. Była tradycyjna wieczerza wigilijna i za-

wsze, obowiązkowo św. Mikołaj, którego ówczasie różnie zwano gwiazdorem, czy died marozem. Jednak normalnie to św. Mikołaj. Trzeba przyznać, że swą rolę spełniał bardzo dobrze. Nieodłącznym elementem było wspólne śpiewanie kolęd i o północy Pasterka.

Która kolęda tak najbardziej utkwiła Księdzu w pamięci?

Najbardziej, kojarzy mi się z domem "Oj maluśki, maluśki". Ojciec mój, rodowity Ślązak, mający wspaniały głos i śpiewający w chórze tą pastorałkę śpiewał. Z nią związany był również mój pobyt w Seminarium, kiedy na spotkania oplatkowe przybywał śp. kardynał Stefan Wyszyński. Tam również ja śpiewaliśmy.

Kiedyś okres od świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli nazywano Godami. Jak ksiądz przeżywał ten czas?

Jako dziecko - radośnie. Był to okres takich normalnych ferii, był normalny śnieg i związane z nim zabawy. W szkole średniej było nieco inaczej, bo ferie były w innym terminie i po świętach szło się do szkoły. Podczas studiów i po studiach cały czas czułem atmosferę świąteczną i trochę przykro było, gdy ten czas mijał i następował powrót do normalności.

Teraz cytat z "Chłopów" Władysława Reymonta, "Sygnują na Pasterkę, trza się nam zbierać". Jak ksiądz przeżywał Pasterkę?

Już jako dziecko zawsze bardzo mocno. Od czasu święceń, o ile możliwe, starałem się ją odprawiać w intencji uczniów, których katechizowałem, zanim przyszedłem do Caritas. W tą specyficzną noc zawsze z wielkim pietyzmem i doniosłością wymawiam słowa Przeistoczenia. Podczas mojej pracy na Wyżynach przedłużeniem Pasterki były spotkania po Mszy św. ze studentami i wspólne śpiewanie kolęd.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę i składamy jednocześnie życzenia świąteczne i noworoczne od nas i czytelników.

Dziękuję bardzo i odwzajemniam.

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 30 listopada br. w Bydgoskim Oddziale Caritas przy ul. Cienistej w Bydgoszczy. Na podstawie zapisu magnetofonowego opracował KfAD, tekst autoryzowany. Ks. Roman przekazał również życzenia dla PT Czytelników.

Wielkie Tęsk od Chrystusa
Proszę przysłać po to,
aby nas umiłować. Niech
ten fakt otworzy nasze
serca na potrzebujących
W miłości Nowonarodzonego
Ks. Roman Morsczok

Wiele łask od Chrystusa, który przyszedł po to, aby nas umiłować. Niech ten fakt otworzy nasze serca na potrzebujących.

W miłości Nowonarodzonego
ks. Roman Morsczok



Sekretarka Bożego Miłosierdzia (2)

ŚW. FAUSTYNA - JAN PAWEŁ II

ZWIĄZKI BLISKIE I OSOBISTE

W naszym odkrywaniu Apostołki Bożego Miłosierdzia tym razem pomaga nam też Ojciec Święty, Jan Paweł II. Cała jego działalność przeniknięta jest Duchem Bożej Miłości. Każde Jego słowo i gest jest dla nas, jakby dotykaniem TEGO, który nieustannie podnosi, przebacza, przyjmuje; TEGO, który nieustannie wyciąga do nas swoją dłoń. Dlatego czy może nas zadziwiać Jego nieustanne wołanie o Boże Miłosierdzie, o apostołów Bożego Miłosierdzia?!

To nie przypadek, że papież Jan Paweł II tak mocno emocjonalnie związany jest z kultem Bożego Miłosierdzia. Klasztor na Łagiewnikach wzgórz w Krakowie jest mu dobrze znany jeszcze z czasów okupacji, kiedy w drodze do pracy w niedalekim Solvay'u codziennie go mijał i wstępował do zakonnej kaplicy. Późniejsze kroniki zakonne notują wydarzenia, w których uczestniczył jako młody kapłan, a następnie pasterz diecezji krakowskiej, żywo interesujący się dziełem apostołskim Zgromadzenia i rozwijającym się kultem Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę. To dzięki jego osobistym inspiracjom i staraniom rozpoczęto proces zakończony włączeniem Siostry Faustyny w poczet świętych. Wreszcie jedną z pierwszych encyklik Jana Pawła II była *Dives in misericordia* z 1980 roku. "Bogaty w miłosierdzie" to dokument kluczowy, o fundamentalnym znaczeniu dla szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego, wyjaśniający całą jego istotę i sens.

Apostołka Miłosierdzia Bożego zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Łagiewnikach, gdy młody Karol Wojtyła (ur. w 1920 roku) rozpoczął studia na polonistyce w Krakowie. A jednak związek Siostry Faustyny z papieżem, którego imienia nigdy nie podała, i Ojca Świętego Jana Pawła II z mistyczką z Krakowa jest bardzo bliski i osobisty.

Siostra Faustyna nigdy osobiście nie spotkała żadnego papieża. Bóg jednak dał jej łaskę prywatnej wizji, w której zobaczyła Ojca Świętego odprawiającego Mszę świętą (por. Dz. 368). Wizja ta miała miejsce 29 stycznia 1935 roku w kaplicy klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie. W czasie medytacji autorka "Dzienniczka" widziała papieża, który rozmawiał z Panem Jezusem na temat Bożego miłosierdzia. Z kontekstu możemy się domyślać, że chodziło o Piusa XI.

Druga wizja, w której Siostra Faustyna ponownie zobaczyła Ojca Świętego, dotyczyła przyszłości. Pan Jezus dał swojej wiernej uczennicy łaskę widzenia uroczystości,

w której papież z całym Kościołem obchodził święto Miłosierdzia: Nagle zalała mnie obecność Boża i ujrzałam się naraz w Rzymie w kaplicy Ojca Świętego i równocześnie byłam w kaplicy naszej, a uroczystość Ojca Świętego i całego Kościoła była ściśle złączona z naszą. Kaplicą i w szczególny sposób z naszym Zgromadzeniem, i równocześnie wzięłam udział w uroczystości w Rzymie i u nas (Dz 1044). Siostra Faustyna nie określiła imienia papieża, jednak widziała wyraźnie, że rozmawiał on ze św. Piotrem. (...)

Ojciec Święty jako biskup krakowski włączył się osobiście w szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia. W 1965 roku rozpoczął proces beatyfikacyjny Siostry Faustyny.



10 lat parafialnego Zespołu „Izrael”

NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ PANA

W niedzielę - 1 grudnia br. Zespół Muzyczny „Izrael” obchodził swoje dziesiąte urodziny. Po Mszy św. o 18.30 odbył się jubileuszowy koncert, na który przybyło wielu parafian, zaproszonych gości, byli współtwórcy zespołu oraz obecny opiekun duchowy - ks. Zbigniew Zimniewicz.

Zespół powstał z inicjatywy Karoliny Prokop, autorki muzyki do wielu utworów.

„Izrael” śpiewa o bardzo ważnych prawdach życiowych, korzystając z zasobów utworów ks. Jana Twardowskiego, Starego Dobrego Małżeństwa, czy znanego Edwarda Stachury.

„Izrael” tworzą utalentowani, aktywni młodzi ludzie. W ciągu 10 lat przez zespół przewinęło się ich sporo, a obecnie jest to grupa

licząca około 10 osób, wyposażona w instrumenty klawiszowe, gitarę elektryczną, gitarę basową, saksofon oraz perkusję. Parę lat po powstaniu Zespołu zrodziła się płyta „Na ból głowy”. Pierwsze sukcesy zaczęli odnosić uczestnicząc w Festiwalu Piosenki Religijnej w Nowej Wsi Wielkiej, a kolejne sypały się jak asy z rękawa. Kilka lat temu zespół połączył się z parafialną Scholą tworząc formację muzyczną „Samemu Bogu”. Wspólnie nagrali płytę „Jestem by kochać Cię”. Życzymy „Izraelowi” wielu dalszych sukcesów, a przede wszystkim nowych pomysłów i sił do powstania kolejnej płyty, na którą wszyscy z utęsknieniem czekamy.

Dokonując kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku w Rzymie, Ojciec Święty nazwał ją darem Boga dla naszej epoki, ponieważ przekazała światu na przełomie tysięcy orędzie Miłosierdzia, które jest szczególnym znakiem nadziei dla całej ludzkości.

OPRACOWANIE KS. DARIUSZ WESOŁEK,
FOTO MIETEK

Od redakcji:

Obraz św. Faustyny wiszący w kaplicy namalował nasz parafianin Andrzej Łapiński.



**BANK
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY **BANKOWY PUNKT OBSŁUGI**

ul. Sucharskiego 4, tel. 348-27-91

czynny od poniedziałku do piątku od 10.00 do 17.00 z przerwą od 13.20 do 13.35

BANKOMAT czynny całą dobę

WNIEBOWZIĘCIE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY (1)

KRES ŻYCIA ZIEMSKIEGO MARYI

Maryja, pomimo tak wielkiego wywyższenia przez Boga Ojca i za Jej zgodą stania się Matką Zbawiciela świata, była jednak autentycznym, żywym człowiekiem. Fakt ten uświadamia nam, że i dla niej życie ziemskie musiało mieć swój kres. Jednak koniec ziemskiego życia Maryi okryty jest tajemnicą. Czytając Pismo Święte nie znajdujemy tam wprost odpowiedzi na to pytanie. Więcej informacji na ten temat znajdujemy w apokryfach, czyli starożytnych pismach, choć nie uznanych za objawione, to jednak będące ważnym przekazem wiary pierwszych chrześcijan. Dowiadujemy się z nich, że Najświętsza Maryja Panna rozstała się z tym światem po Wniebowstąpieniu Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Miało to miejsce w Jerozolimie w obecności prawie wszystkich Apostołów. To oni złożyli Jej ciało w grobie w ogrodzie Getsemanii u stóp Góry Oliwnej, w miejscu, gdzie dziś znajduje się kościół i klasztor pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.

Jeden z Apostołów, Tomasz, którego nie było w Jerozolimie w tym czasie, gdy po kilku dniach przybył, zapragnął pożegnać się z matką Zbawiciela świata. Otwarto ponownie grób, lecz zamiast złożonego tam ciała znaleziono ułożone w tym miejscu białe lilie, znak - symbol dziewiczej niewinności i czystości.

Kierując się tym opisem w tradycji Kościołów zachodnich, jak i wschodnich nigdy końca życia ziemskiego Maryi nie nazywano śmiercią, lecz określano jako "Wniebowzięcie", "Zaśnięcie" lub "Przejsie"

GENEZA ŚWIĘTA WNIEBOWZIĘCIA NMP

Kościół już w pierwszych wiekach swego istnienia obchodził pamiątkę narodzin dla nieba swych męczenników. Zapewne w ten sam sposób obchodzono również pamiątkę narodzin dla nieba Najświętszej Maryi Panny. Początkowo był to zwykły dzień, w którym wspomniano to niezwykle wydarzenie przez pobożnych ludzi, które według pism pochodzących już z I wieku miało miejsce według naszego kalendarza w dniu 15 sierpnia. W tym dniu obchodzono już w V wieku na Wschodzie Święto Wniebowzięcia pod nazwą Theotokos, które przypominało znany z przełomu I i II wieku zwyczaj dotyczący dni wspomnień męczenników. Wiadomo też, że w V wieku w Jerozolimie obchodzono go bardzo uroczysto. Z tego okresu zachowały się liczne kazania i homilie dotyczące tego tematu, jak choćby homilia św. Jana Damascyńskiego (+ok. 749), w której wypowiedział słowa: "Ciało Twoje nie podlega śmierci i nie rozkłada się, nie pozostało też w ziemi, lecz przeniesione zostało na królewski tron w niebie".

W Kościele zachodnim obchody uroczystości Wniebowzięcia pojawiły się w VII wieku, za pontyfikatu papieża Sergiusza I (687 - 701) On wprowadził zwyczaj i osobiście celebrował procesję z kościoła św. Hadriana do ba-

zyliki Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) w Rzymie. Uroczystości te rozprószyły się kolejno we Francji, Hiszpanii i Anglii, oraz z biegiem czasu przeniosły się do krajów skandynawskich i słowiańskich, w tym i do Polski razem z przyjęciem chrześcijaństwa.

KULT WNIEBOWZIĘCIA W ŚWIECIE CHRZEŚCIJAŃSKIM

Jak wspominałem na wstępie, od samego początku była powszechna i nieprzerwana wiara w prawdę o tym, że Matka Boża jest obecna w niebie. Niezależnie jak nazywano zakończenie Jej ziemskiej pielgrzymki, w zasadzie nie negowano tego faktu. Różnice między poszczególnymi Kościołami dotyczyły tego, czy została ona zabrana do nieba z duszą i ciałem i w jaki sposób. Odpowiedzi na ten nurtujący ludzkość temat szukało wielu wybitnych Ojców Kościoła i wielu świętych. Wspomnę tylko dociekania św. Epifariusza (+384), Jakuba z Sarug, Seweriusza z Antiochii, czy Modesta z Jerozolimy. Doszło do tego, że w czasach tak zwanych karolińskich poddano ostrej krytyce wiarę w to, że Maryja została wzięta do nieba z ciałem i duszą. Spory te nieco ucichły dopiero w XI wieku, kiedy św. Augustyn, choć występujący przeciwko uznawaniu apokryfów na ten temat dał prawdziwie o Wniebowzięciu solidne podstawy teologiczne.

Zawsze jednak Kościół fakt obecności Maryi w niebie rozważał i rozważa w ścisłym związku z wywyższeniem Chrystusa, poprzez Jego Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.

Kościół modlący się słowami antyfony:

Konkurs dla młodych

KARTKA ŚWIĄTECZNA

Oaza Młodzieży przy Parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy oraz dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej organizują Dekanalny Konkurs

Kartka Świąteczna dla Każdego.

Jest on przeznaczony dla dzieci od lat 3 do 13. Polega na przygotowaniu dowolną techniką kartki świątecznej, z których trzy najciekawsze (pomysł i sposób wykonania) będą nagrodzone.

Jednak najpiękniejszą nagrodą dla każdego uczestnika będzie to, iż każda z kartek zostanie przez młodzież dostarczona przed Świętami Bożego Narodzenia osobom chorym i samotnym przebywającym w domu, czy też w szpitalu.

Kartki można przynosić do specjalnej skrzynki przy ołtarzu w kościele pw. Matki Bożej Królowej Męczenników.

Rozwiązanie konkursu 22 grudnia (niedziela), podczas Mszy św. o godz. 11.30. Zapraszam do włączenia się w ten szczególny, świąteczny Dar Serca.

"Wywyższona jesteś, Święta Boża Rodzicielko, nad wszystkie chóry anielskie do królestwa niebieskiego", mającej swe korzenie choćby w Psalmie 45 "Stoi Królowa po Twojej prawicy...", głęboko wierzy w Wniebowzięcie Matki Bożej. Ta wiara Kościoła w wyniesienie Maryi z ciałem i duszą do chwały niebieskiej była przyczyną ogłoszenia w dniu 1 listopada 1950 roku przez papieża Piusa XII dogmatu o Wniebowzięciu o treści: "Po wielokrotnym zanoszeniu modłów do Boga i wzywaniu światła Ducha Prawdy, na chwałę Wszechmogącego Boga, który okazał swą szczególną życzliwość Maryi Dziewicy, na chwałę Jego Syna, nieśmiertelnego zwycięzcy grzechu i śmierci, dla powiększenia chwały Jego dostojnej Matki, oraz ku weselu i radości całego Kościoła, powagą Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Pana Boga, że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej" Uroczystość upamiętniającą to wydarzenie polecono obchodzić w całym Kościele w dniu 15 sierpnia. (cdn)

KFAD

Materiały źródłowe:

Wniebowzięcie, święto radości i nadziei ks. Zenon Mońka Źródło nr 31/96; *Postulsi Prawdzie* ks. bp Stanisław Nowak Wyd. Archidiecezjalne "Regina Poloniae" Częstochowa 2000; *Panegiryk o zaśnięciu Matki Boskiej* tłum. O. Paulin Sotowski Niepokalanów 1981



Dziękując za zrozumienie i zachęcenie najmłodszych do udziału w konkursie. Z wyrazami szacunku i Chrystusowym pozdrowieniem

KS. DARIUSZ WESOLEK
Dekanalny Duszpasterz Młodzieży

CIEPŁO WSPOMNIENIĘ

W kończącym się roku kalendarzowym 2002 miał kolejny rok działalności duszpasterstw akademickich w Bydgoszczy. Miała to być okrągła rocznica 35 lat działalności DA w Bydgoszczy i XV lat DA „Martyria”.

Podczas obchodów okazało się, że tradycje DA w Bydgoszczy są jeszcze starsze. Do Jubileuszu 40-lecia pozostało mniej niż 3 lata. Poniżej drukujemy tekst, który jest świadectwem o atmosferze i działaniach DA sprzed lat.

Redakcja

Do moich wspomnień związanych z DA "Stryzek" często powracam z radością. Są nieustannym źródłem wewnętrznego pokoju i bliżej nieokreślonego ciepła. Pod koniec 1969 roku, w czasie kolędy, nowy wówczas ksiądz z Bazyliki - Antoni Strycharz, gorąco zachęcał mnie do przyłączenia na spotkanie w organizującym się DA. Nie wiedziałam wtedy, jak bardzo skorzystanie z oferty ks. Antoniego wpłynie na moje życie i jak silny będzie związek z DA.

Z perspektywy lat patrząc na rozwój DA, wyraźnie daje się zauważyć (i myślę, że potwierdzają to wszyscy absolwenci) niezaprzeczalny wpływ przyjaciela młodych ludzi, człowieka niezwykle bogatego intelektualnie, przy jednoczesnej zadziwiającej skromności, obdarzającego każdego uśmiechem i dobrym słowem, nie licząc go czasu poświęconego nam - wówczas studentom, pełnego pomysłów i energii, którą zarażał wszystkich i mobilizował do wysiłku i zaangażowania. Cieszył się ogromnym autorytetem i był przy tym kimś bardzo bliskim. Kochamy Go i podziwiamy do dzisiaj, mimo, że nie ma Go fizycznie wśród nas. Myślę, że ks. Antoni miał wyjątkowy dar wytwarzania więzi między ludźmi. Przez własną postawę utwierdzał nas w przekonaniu, że w życiu najważniejsze są miłość do Boga i ludzi.

Jego niedzielne homilie w kaplicy akademickiej sprawiały, że słuchaliśmy wszystkich słów z uwagą od początku do końca, bez zbędnego rozproszenia myśli. Były zawsze ciekawe, dotyczyły często naszych wewnętrznych rozterek i problemów. Uczył nas też modlić się i chwalić Boga wspólnym śpiewem. Początki nie były łatwe, ale z czasem ten wspólny śpiew (jak sądzę) bardzo nas "rozruszał" i zbliżył. Kiedy po latach ks. Strycharz prowadził rekolekcje w mojej obecnej parafii (pw św. Mateusza) - zgromadził tłumy wiernych. Jaka byłam wówczas dumna, że wszyscy tak chwalą "naszego Antka" za piękne kazania rekolekcyjne.

Myślę, że to, co po latach wydaje się mieć ogromną wartość, to głównie fakt pogłębionej wiary, świadomego wyboru drogi chrześcijańskiego życia oraz nawiązanie trwałych przyjaźni. To ostatnie w przy-

padku DA "Stryzek" wydaje się być czymś szczególnym. Wielu z nas zmieniło parafie, założyło rodziny (niektórzy to już dziadkowie), ale z jaką ochotą przy lada okazji zjeżdżamy się całą gromadą.

To fakt, że w latach '70 i '80 DA odgrywało nieco inną, szerszą rolę. Dla nas (tak myślę) było miejscem, gdzie czuliśmy się wolni, zjednoczeni w widzeniu określonej hierarchii wartości i mogliśmy dyskutować praktycznie o wszystkim, najczęściej oczywiście o problemach wiary.

Kiedy studiowałam w Poznaniu przez pewien czas związałam się także z DA "Dom" (u Dominikanów), ale pamiętam ile było radości kiedy spotykaliśmy się na Jasnej Górze podczas pielgrzymki akademickiej. Niektórzy z nas przyjechali z innymi grupami, a jednak potrafilimy odnaleźć się na placu.

Oprócz wspaniałych spotkań dyskusyjnych, początkowo w niewielkim pomieszczeniu przy kaplicy, często bardzo gorących, owe więzi przyjaźni umacniały się we wzajemnym przebywaniu ze sobą poprzez organizowane "śledziki", wigilie, wieczory sylwestrowe, wypadki za miasto, czy obozy, a potem także "gwiazdki" dla naszych dzieci, spotkania absolwentkie i kolejne "lecia" DA. Pamiętam, jak kiedyś z Anią targaliśmy garnek bigosu i sałatki na wspólną zabawę, kiedy tak pełne radości wchodziliśmy do pomieszczeń DA przy Bazylice i wniosliśmy owe jadlo - zachwytem nie było końca. Tak naprawdę niewiele nam wówczas było potrzeba, żeby się

autentycznie cieszyć. Obecność ks. Antoniego, posiadanie gitary, wspólny śpiew i pogoda ducha zebranych już gwarantowały wspaniałe przeżycia. Szczególnym humorem tryskało dwóch Jurków, Edek, Antek i wielu innych, a ich radość udzielała się wszystkim. Chyba nie zliczyłabym do ilu różnych sytuacji wracamy jeszcze dzisiaj przy okazji spotkań i jak bardzo są stałe dla nas ważne, chociaż oczywiście rozmawiamy też o bieżących sprawach i problemach, z którymi borykamy się na co dzień.

Z czasem spotykaliśmy się na "Stryzku" już jako inżynierowie, technicy, lekarze, prawnicy, ekonomiści, nauczyciele, pracownicy wyższych uczelni, urzędnicy itd. często z rodzinami. Ksiądz Antoni zawsze gotowy był słuchać, radzić, początkowo chyba nawet nieco zaskoczony "naszą stałością w uczuciach do DA".

Wraz z upływającym czasem nie tylko rósł nasz podziw dla Niego i przywiązanie, ale też przekonanie, że spotkaliśmy wyjątkowego człowieka. Śmierć ks. Antoniego poraziła nas wszystkich. Nadal gromadzi nas wokół siebie - spotykamy się na Mszach Świątecznych w Jego intencji i przy Jego grobie.

DA kojarzy mi się zawsze z osobą duszpasterza akademickiego i gronem młodych ludzi pragnących zgłębić wiarę, poznać się bliżej, podyskutować, być we wspólnocie.

Myślę, że o tym, jak wiele można zyskać (może czasami też dać) wiedzą szczególnie wszyscy tzw. "starzy stryszkowcy", ale chyba także kolejne pokolenia DA "Stryzek".

DONIA

Studencki „Świetlik”

AGENT NA FORDONIE

30 listopada br. w sobotę ok. godz. 20.00 w auli domu parafialnego rozpoczęły się andrzejki akademickie. Były one dość nietypowe, gdyż zostały połączone ze Świetlikiem, którego celem stało się doprowadzenie uczestników na miejsce zabawy andrzejkowej. 3 grupy wyruszyły z wyznaczonych punktów na Fordonie o godz. 18.00, natomiast grupa z centrum miasta wyruszyła o godz. 17.00.

W czasie drogi, na żadnych przystanków studentów, biorących udział w tej iście

fascynującej wyprawie czekały nie zawsze jednoznaczne wskazówki, co przyczyniło się do zaistnienia wielu śmiesznych sytuacji. Zabawa była przednia. Wszystkim dopisywały dobre humory, a śnieg pobudzał wyobraźnię i podsuwał niektórym świetne pomysły. Po dotarciu na miejsce zabawy każdy mógł rozgrzać się gorącą zupą i herbatą. Nie zabrakło oczywiście słodczy. Po posiłku odbyły się tańce, które trwały do godz. 24.00.

KB i SN

„Leki z Bożej Apteki” **SKLEP ZIELARSKI**

ul. Berlinga 9, 85-796 BYDGOSZCZ, tel. 346-73-37

czynny:

poniedziałek-piątek 10.00 do 18.00, sobota: 9.00 do 13.00
poleca: ZIOŁA I PARAFARMACEUTYKI * KOSMETYKI NATURALNE
ZDROWA ŻYWNOSĆ * PRZYPRAWY * LITERATURĘ MEDYCZNĄ

Przy zakupach o wartości powyżej 30,00 zł
 (nie obejmuje zakupu odżywek dla sportowców)
 udzielamy rabatu w wysokości 5%

BYŁO

12 listopada o 19.30 w sali DA Studencki Klub Dyskusyjny zorganizował spotkanie pod hasłem "Czy seks=miłość?"

17 listopada o 19.30 gościem spotkania po wieczornej Mszy Świętej był Pan Maciej Obremski.

18 listopada o 19.30 Grupa modlitewna zorganizowała spotkanie pod hasłem "Słyszysz człowieka...? Oto Matka Twoja!".

19 listopada gościem spotkania Grupy Liturgicznej pod hasłem "Zadania i funkcje Ludu Bożego" był ks. Dariusz Wesolek.

25 listopada spotkanie Zjadaczy Słowa poprowadził o. Marek Karczewski, nt. "Qumran - rewelacyjne znalezisko XX wieku".

26 listopada spotkali się Przewroczyści, którzy rozmawiali nt. "Elity w grupach" i oglądali film z Pielgrzymki.

2 grudnia br. o godz. 19.30 Grupa Modlitewna zorganizowała spotkanie nt. "Maryja prowadzi nas do światła".

3 grudnia o 19.30 odbyło się spotkanie z cyklu Laboratorium Wiary pt. "Zabójcza nienawiść", które poprowadził ks. Krzysztof Buchholz.

4 grudnia po Mszy Świętej akademickiej - wieczór mikołajkowy.

8 grudnia o 19.30 odbyło się akademickie spotkanie z piosenką i poezją z serii "Piwnica pod rybami" pod hasłem "Miłość...nie ustaje".

9 grudnia o 19.30 o. Marek Karczewski na spotkaniu Zjadaczy Słowa mówił o tym "Co młody człowiek o Ewangelii wiedzieć powinien?"

10 grudnia o 19.30 Studencki Klub Dyskusyjny SALOMON rozmawiano o karze śmierci "Śmierć za karę".

BĘDZIE

13-15 grudnia środowisko akademickie uda się na Adwentowe Dni Skupienia - tym razem do Bierzysłowa. Hasło Dni: "Bóg się rodzi... czy Mu pozwolić?"

16 grudnia o 19.30 odbędzie spotkanie z cyklu <Maryja prowadzi nas do światła>, tym razem pod hasłem "Z Dzienniczka Maryi, Matki Chrystusa".

18 grudnia o 20.00 w kaplicy rozpocznie się wigilia akademicka połączona z popielgrzymkowym spotkaniem Grupy Akademickiej "Przezroczystej", którą zakończymy Pasterką o godz. 24.00. Prosimy aby każdy przyniósł tradycyjne danie wigilijne na wspólny stół oraz drobny prezent do worka Św. Mikołaja.

9 stycznia 2003 r. o 19.00 - bal karnawałowy

13-14 stycznia - kolęda w akademiku ATR przy ul. Kaliskiego (początek o godz. 20.00)

15 stycznia o godz. 20.00 w auli Auditorium Novum Msza Święta na zakończenie kolędy

20 - 21 stycznia - kolęda w akademiku AM przy ul. Bartomieja z Bydgoszczy (początek o 20.00)

22 stycznia o godz. 20.00 w kaplicy - Msza Święta w intencji sesji

Już jest w sprzedaży płyta z kolędami! Nowe aranżacje w wykonaniu zespołu studenckiego TO NIE MY TONIEMY. Przyjdź na koncert 9 stycznia 2003 o 17.00 w kościele! Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na Dom Jubileuszowy i dzieła DA "Martyria".

PONADTO:

W każdy piątek o 18.00 na antenie Radia Plus (101,2 Mhz) "Akademicka 12" - nasz program.

I TY możesz zostać św. Mikołajem!

PIĘKNA LEKCJA



Kiedy zbliża się czas Świąt Bożego Narodzenia, każdy z nas myśli o bliskich; o spotkaniu; o słowach, które wypowiemy. Tak często słyszymy, że to czas miłości, pokoju... Pojednania... Dzielenia... Warto zapytać siebie, czy zrobiliśmy już wszystko, aby czas Narodzin Bożego Syna był właśnie takim czasem?!



Najpiękniejszą odpowiedzią jest nasze życie! Takiej lekcji udzieliły nam Dzieci z naszej parafii, biorąc udział w akcji **I TY możesz zostać św. Mikołajem**. Same czekając na prezent, zrobiły niespodziankę dzieciom z Domu Dziecka w Jaksicach, zbierając przez miesiąc

słodczyce do specjalnego kartonu ustawionego przy prezbiterium. Dar ich serca był tak ogromny, że duży karton okazał się za mały. Razem ze św. Mikołajem, 8 grudnia br., podczas Mszy św. o 11.30 wręczyły gościom z Jaksic przygotowany prezent.

Inicjatorami akcji były dzieci z Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszającej wraz z kapłanem i opiekunem ks. Dariuszem Wesolekiem oraz Oaza Młodzieży z naszej parafii. To prawdziwie świąteczne cudowne dzieło, dlatego, że ci, którzy też potrzebują serca, obecności drugiego człowieka - dostrzegają innych, aby razem we wspólnym obdarowaniu serc przygotować się na spotkanie Nowonarodzonego!

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tej pięknej, mikołajkowej uroczystości w naszej parafii:

- **Dobremu Bogu**
- **za dar tego niezwykłego spotkania!**
- **Wszystkim Dzieciom, za ich kochające serca!**
- **Dzieciom z Domu Dziecka w Jaksicach**
- **za wspaniałe świadectwo radosnego, świątecznego spotkania!**
- **Dzieciom z Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszającej wraz z Panią Agatą Wilczewską - za otwartość serca; za obecność; za nieustanną przemianę dużego serca!**
- **Oazie Młodzieży wraz z opiekunem ks. Edwardem Wasilewskim**
- **za bezinteresowną, przyjacielską i braterską pomoc!**
- **Rodzicom, Dziadkom, Opiekunom**
- **za obecność i wsparcie!**
- **Scholi „Samemu Bogu” wraz z opiekunami - za radosne, piękne ubogacenie Uroczystości!**
- **Radiu PLUS i miesięcznikowi „Na Oścież” - za pełną przyjaźni dla najmłodszych opiekę medialną!**

Wszystkim z serca **WIELKIE DZIĘKI**
KS. DARIUSZ WESOLEK, FOTO MIETEK



LEDNICKA AMBASADA



Lednica 2002

ZNUDZENIE W FASCYNACJĘ

Przemień Panie wodę znudzenia w wino fascynacji

Znudzenie jest brakiem zainteresowania i chęci do angażowania. Fascynacja natomiast to zauroczenie, oczarowanie, olśnienie, urzekający wpływ czegoś. Niemile uczucie nudy spowodowane jest zwykle becznością, brakiem interesującego zajęcia, monotonią życia.

Jezus powiedział: "gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje." (Mt 6,21) Czy nasze serce jest czymś zafascynowane? Sprawdźmy co jest treścią naszych myśli, bo one kształtują naszego ducha. "Gdy duch nie ma celu, ku któremu by zmierzał, wówczas opadają go wszystkie możliwe myśli. Jest wydany mocy tego wszystkiego co wpływa do niego z zewnątrz." (Anselm Grun "Autosugestia") Człowiek zakochany ciągle myśli o swej ukochanej i wszystko robi dla jej dobra. Człowiek zafascynowany pracą, nieustannie myśli nad jej usprawnieniem i rozwijaniem pojawiających się problemów. Matka borykająca się z niedostatkami, myśli co dać dzieciom do zjedzenia, w co je ubrać i jak zaradzić wielu innym problemom. Człowiek bez celu, znudzony, zajmuje się tym co mu się narzuca. Jest to zlepek świata zewnętrznego. Napeł-

Odpowiadając na wezwanie animatora Lednicy o. Jana Góry tworzymy w naszym miesięczniku "Na oścież" **LEDNICKĄ AMBASADĘ**.

Ambasada to miejsce, gdzie można podzielić się z innymi owocami swych doświadczeń i przeżyć lednickich, to źródło wszelkich informacji o Lednicy.

nia się więc tym co niosą programy telewizyjne, piszą gazety, mówią ludzie? Treści te są bardzo różnorodne i zmienne. Gubi się w nich i nie odnajduje siebie. Powinien obserwować, oceniać i zachowywać niezależność. Ale on pozwala się nieść tym obrazom, ułudom, które go niszczą i rozdzierają. Lekarstwem na to jest świadome zajmowanie się Słowem Bożym. Wówczas człowiek napełnia się duchem, który tkwi w Słowie Bożym. (Jan Kasjan) Trzeba więc pochylić się nad Pismem Świętym, zacząć czytać i rozmyślać. Tam jest Słowo, które zwróci naszą uwagę, zafascynuje nas, pochłonie swoją prawdą. To Słowo skierowane jest właśnie do nas. Ono stanie się naszym przewodnikiem może na jakiś czas, a może i na całe życie. Każdy ma swoje własne Słowo, dopasowane do historii swojego życia, Słowo, które go prowadzi.

Jest taki człowiek, który fascynuje tłumy. To Jan Paweł II. Przyciąga do siebie miliony ludzi, młodych, dojrzałych, starców i dzieci. Czym on nas fascynuje? Zacytujmy wypowiedź Guy Gilberta z książki "Bóg moja pierwsza miłość", spotkanie w Denver: "Głos jest silny, spokojny, piękny. Mówi wolno. Słowa wielkiej wagi. Patrzę na tłum młodzieży. Chwilami stadion zupełnie cichnie. Fascynujące. Radośni, z twarzami zwróconymi ku człowiekowi w bieli,

Lednica 2002

PRZEMIEŃ ...

Przemień, Panie:

- wodę naszych grzechów
w wino łaski,
- wodę naszych wad
w wino cnoty,
- wodę codzienności
w wino święta,
- wodę powszedniości
w wino entuzjazmu,
- wodę znudzenia
w wino fascynacji,
- wodę obojętności
w wino braterstwa,
- wodę bezsensu
w wino sensu i znaczenia,
- wodę nienawiści
w wino Twojej miłości.

Od redakcji: Jest to modlitwa - fragment błogosławieństwa biskupów udzielonego obecnym na Lednicy 18. maja 2002 roku.

patrz i słuchają ojca. Ten stary człowiek, który opowiada o Innym, Nieskończenie Wielkim, o Miłości, jest słuchany ponad wszelkie wyobrażenie. W świecie pozbawionym ojców, (...) jest uosobieniem ojcowskiej mądrości, jest mocnym stanowczym głosem człowieka wskazującego drogę do źródła, głosem, który czerpie z ludzkiego serca, z tego co w nim najlepsze. Nadzieja, którą wyzwala, dorównuje szczytom do osiągnięcia."

LEDNICZANKA (I)

PS. Na spotkanie „Lednica 2003” przygotowuje się już 150 tysięcy monet o nominale 2 talentów. Więcej o przygotowaniach w następnym wydaniu „Na oścież”.

SYLWESTER NA JAMNEJ - 2002/2003

Kochani! Ponawiam nasze zaproszenie na Jamną! Pozdrawiam serdecznie do zobaczenia **Ania Gotfryd** tel. (0505-467-221)

27 GRUDNIA (PIĄTEK)

7:30 POBUDKA * 8:00 JUTRZNIĄ * 8:30 ŚNIADANIE * 9:30 PRACA: OZDABIANIE I PRZYGOTOWYWANIE DOMÓW * 12:00 ANIOŁ PAŃSKI + GODZINA CISZY 14:00 OBIAD * 15:00 KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO (ŚCIANA PŁACZU) * 15:30 PORZĄDKOM CD. - SPOTKANIE ANIMATORÓW GRUP * 18:30 ADORACJA PRZED MSZĄ ŚW. * 19:00 NIESZPORY I MSZA ŚW. * 20:00 KOLACJA * 20:30 KULIG * 21:15 WIECZÓR POEZJI O. ANDRZEJA CHLEWICKIEGO ORAZ OPOWIEŚĆ SIÓSTR O ZGROMADZENIU * 22:00 RÓŻANIEC ORAZ APEL JASNOGÓRSKI *

28 GRUDNIA (SOBOTA)

7:30 POBUDKA * 8:00 JUTRZNIĄ * 8:30 ŚNIADANIE * 9:30 PRACA LUB WYCIECZKA DO * BUKOWCA (OK. 2H) PRZYGOTOWYWANIE KOŚCIOŁA I WIECZERNIKA PRÓBA KOLEJ, PRACE W LESIE (ŚCIAĞANIE ŚWIERKU) * 12:00 ANIOŁ PAŃSKI + GODZINA CISZY * 14:00 OBIAD * 15:00 KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO (ŚCIANA PŁACZU) * 15:30 WARSZTATY INTEGRACYJNE (S. AGNIESZKA KWAKSIEWSKA) * 16:15 KURS TAŃCA * 17:30 WYKŁAD O TAJEM-

NICACH ŚWIATŁA (I, II) * 18:30 ADORACJA PRZED MSZĄ ŚW. * 19:00 NIESZPORY I MSZA ŚW. * 20:00 KOLACJA * 20:45 KOLEJOWANIE * 22:00 RÓŻANIEC ORAZ APEL JASNOGÓRSKI * 22:30 "KINO NOCNE"

29 GRUDNIA (NIEDZIELA)

8:30 POBUDKA * 9:00 JUTRZNIĄ * 9:30 ŚNIADANIE * 11:00 MSZA ŚW. + KOLEJOWANIE Z LUDZMI Z JAMNEJ * 12:30 WYCIECZKA LUB JAZDA KONNA * 13:00 GODZINA CISZY 14:00 OBIAD * 15:00 KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO (ŚCIANA PŁACZU) * 15:30 WARSZTATY INTEGRACYJNE (CZĘŚĆ II) * 16:15 KURS TAŃCA (CIĄG DALSZY) * 17:30 WYKŁAD O TAJEMNICACH ŚWIATŁA (III) * 18:30 KONFERENCJA OJCA MARKA PIENKOWSKIEGO "UNIA EUROPEJSKA - JAK I PO CO?" * 19:30 KOLACJA * 20:15 KOLEJOWANIE + ROZWAŻANIE O WCIELeniu NA PODSTAWIE STARYCH, POLSKICH KOLEJ * 22:00 RÓŻANIEC ORAZ APEL JASNOGÓRSKI * 22:30 "KINO NOCNE"

30 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

7:30 POBUDKA * 8:00 JUTRZNIĄ * 8:30 ŚNIADANIE * 9:30 PRACA LUB WYCIECZKA * PRÓBA KOLEJ * PRACE W LESIE * 10:00 NAUKA PIECZENIA CHLEBA I ROBIENIA MASŁA * 12:00 ANIOŁ PAŃSKI + PÓŁ GODZINY CISZY * 12:30 KOLEJĄ PO JAMNEJ * 14:00 OBIAD * 15:00 KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO (ŚCIANA PŁACZU) * 15:30 WYKŁAD O TAJEMNICACH ŚWIATŁA (IV, V) * 16:15 PRZYGOTOWANIE INSCENIZACJI TAJEMNIC ŚWIATŁA * 17:30 WY-

KŁAD PANI REKTOROWEJ * 18:30 ADORACJA PRZED MSZĄ ŚW. * 19:00 NIESZPORY I MSZA ŚW. + (WJAZD ŚWIĘTEJ RODZINY NA JAMNĄ) * 20:30 KOLACJA * 21:15 KOLEJOWANIE + ROZWAŻANIE O WCIELeniu CD. * 22:15 RÓŻANIEC ORAZ APEL JASNOGÓRSKI * 22:45 "KINO NOCNE"

31 GRUDNIA (WTOREK)

8:30 POBUDKA * 9:00 JUTRZNIĄ * 9:30 ŚNIADANIE * 10:30 OSTATNIE PRZYGOTOWANIE DO SYLWESTRA: WYCIECZKA, ADORACJA DZIECIĄTKA W PUSTELNI * 12:00 ANIOŁ PAŃSKI + PÓŁ GODZINY CISZY * 12:30 WYKŁAD O MIŁOSIERDZIU * 13:30 WYKŁAD O PRZYSZŁOROCZNYCH SYMBOLACH LEDNICKICH * 14:30 OBIAD * 15:30 MISTERIUM TAJEMNIC ŚWIATŁA * 17:15 AKTYST + MSZA ŚW. * 18:45 WIECZÓR KOLEJ (ROZWAŻANIE O WCIELeniu CD.) * 21:00 ROZPOCZĘCIE BALU + POCZĘSTUNEK * 22:00 ADORACJA W PUSTELNI 24:00 LITANIA I ŻYCZENIA W KOŚCIELE * 1:00 BAL DO RANA *

1 STYCZNIA 2003 (ŚRODA)

10:00 POBUDKA * 10:30 JUTRZNIĄ * 11:00 ŚNIADANIE * 12:00 MSZA ŚW. * 15:00 OBIAD * 16:30 KOLEJY Z MIESZKAŃCAMI WSI W KOŚCIELE * 17:15 KULIG * 18:30 ADORACJA * 19:00 NIESZPORY * 20:00 KOLACJA * 21:00 RÓŻANIEC *

UWAGA: Byłem w zeszłym roku (2001/2002).
Warto jechać.

MICHAŁ



Centrum Kultury Katolickiej ul. gen. M. Bółtucia 5, 85-791 Bydgoszcz, * tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl * ckk@wiatrak.lo.pl * Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) * Poradnia **PRZYSTAŃ** - telefon zaufania **346-71-78** (pn - pt 17.00-20.00) * Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych (przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr konta bankowego: PKO BP II O/Bydgoszcz Nr **10201475 - 711153-270-1**

INFORMUJEMY

BYŁO

24 listopada br. w Filharmonii Pomorskiej o godz. 17.00 rozpoczęliśmy obchody siódmych już Urodzin "Wiatraka", które poprowadził Sławomir Jeneralski, a gwiazdą wieczoru był Tomek Kamiński. Podczas uroczystości zostały wręczone statuetki "Przyjaciel Wiatraka" dla: Rawex ZPChr, Bank Zachodni WBK S.A., Jutrzenka S.A., Logon S.A., Maciej Bajan, Jan Szopiński, Maciej Grześkowiak.

1 grudnia po Mszy św. dla dzieci rozwiązaliśmy konkurs na wieniec adwentowy. Zgłoszono blisko 80 wienców, wykonanych przez osoby indywidualne, jak i przez klasy, czy grupy przedszkolne. Jury po burzliwych obradach zdecydowało o przyznaniu I nagrody pięciolatkom z Przedszkola nr 61 w Bydgoszczy, a wyróżnienia: wychowankom Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Nie-słyszącej, Darii Guzińskiej, maluchom z Przedszkola nr 43 "U Krecika szymbownika", Annie Kanenberg i Adamowi Michalskiemu. Wszystkim raz jeszcze gratulujemy!

BĘDZIE

19 grudnia 2002 o 17.00 zapraszamy serdecznie dzieci i Rodziców na spotkanie oplatkowe w domu parafialnym. Prosimy dzieci o przyniesienie własnoręcznie wykonanej ozdoby choinkowej, a Rodziców stodoły na wspólny stół.

9 stycznia 2003 r. o 19.00 w kościele MBKM Koncert Kolęd w wykonaniu: Dzieci z Brodą, Antoniny Krzysztów, grupy górali i zespołu flamenco. Informacje i bilety w CKK "Wiatrak".

30 stycznia 2003 r. o 17.00 - Drzwi Otwarte - można popatrzeć jak „Wiatrak” kręci...

Przyjmujemy zapisy na zimowisko organizowane w Zakopanem od 31.01-8.02.2003 r. koszt - 500zł; zapewniamy opiekę i dojazd.

Konkurs plastyczny „**JEZUS W TAJEMNICACH ŚWIATŁA**” - zachęcamy do ukazania Jezusa Chrystusa w jednej z Tajemnic nowej części Różańca Świętego: (1) **Chrzest Jezusa w Jordanie**, (2) **Objawienie w Kanie Galilejskiej**, (3) **Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia**, (4) **Przemienienie na górze Tabor**. (5) **Ustanowienie Eucharystii**. Organizatorem konkursu jest „Wiatrak”. Kategorie konkursu: I - przedszkolaki; II - 6-9 lat * III - 10-12 lat * IV - 13-16 lat * V - powyżej 16 lat * VI - osoby niepełnosprawne. Termin nadsyłania prac na adres CKK „Wiatrak” upływa z dniem 31 grudnia 2002 r. - decyduje data stempla pocztowego. Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród - 12 stycznia 2003 r. Pozostałe warunki udziału w konkursie u organizatorów.

Wpłaty na budowę można dokonywać na konto: **Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" Bank Pocztywo I/O Bydgoszcz 13201117-93028-27003-100-0/0.**

7 urodziny „Wiatraka”

JUŻ NIE BOBAS

24 listopada br. w Filharmonii Pomorskiej Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" obchodzili swoje siódme urodziny. Uroczystość odbyła się pod nazwą "Anielskie Dobre Wiadomości", które poprowadził gość specjalny - Sławomir Jeneralski. Głównym celem było przybliżenie mieszkańcom Bydgoszczy tego, co się "u nas" dzieje. Zgromadzeni dzielili się też swoimi dobrymi wiadomościami.

Przygotowania w Filharmonii zaczęły się kilka godzin wcześniej. Każdy był choć trochę zdenerwowany. Wszystko trzeba było poustawić, powycierać, schować to, co niepotrzebne i dokładnie omówić kto za co jest odpowiedzialny.

Przed wejściem na salę aniołki (studenci i jedno "małe wiatrakowe dziecko") wręczały gościom karteczki do wpisania dobrych wieści. W czasie koncertu drużyna piłkarska zebrała je od wszystkich przybyłych i wrzucała do specjalnie



przygotowanej koperty. Odbyła się także licytacja prac plastycznych. Jedną z nich była wykonana przez wychowankę CKK "Wiatrak". Pozostałe dwie przekazali artyści z Inowrocławia i Bydgoszczy.

Trudne zadanie miał prowadzący licytację, ponieważ światła padały w taki sposób, że ze sceny trudno było dostrzec publiczność. Dzieła trafiły w odpowiednie ręce.

Na budowie Domu Jubileuszowego

SCHODY NA PIĘTRO ...

Został położony strop na I części parteru i wylane schody na I piętro. Aktualnie trwają prace przy wznoszeniu ścian sali widowiskowo - teatralno - galeryjnej i przy stawianiu ścian działowych w piwnicy. Jest przygotowywana konstrukcja dachowa na salę widowiskową.

Serdecznie dziękujemy za całokształt prac i pomoc w budowie następującym Firmom: **Zakład Usług Inwestycyjnych pana Macieja Bajana, B-Act, Budopol, Rawex, Lech, Ebud, Baumat, Ytong, Maktronik, Elset, Transchem, Prefabet Białe Błota, Kaprinż, Krusz-Serwis, Kobylarnia, Crulex, Atlas, Zakład Gazowniczy Bydgoszcz, Kontbud, Olbud, Elektromontaż Pomorski, Lafarge Cement Polska, Thyssen Hunnebeck, Geoter, Poczta Polska Zakład Transportu Samochodowego, Sklejka Multi S.A., Deitermann, Zakłady Chemiczne ZACHEM, Lobbe, Corimp, AJG2, JAG, Bims Plus, Wirbud, Elektrociepłownia, Therm Service, Piec Mat Bud, Rentrans, Trans Pomorze, Betpol, Staler, Pomorsko-Kujawska Izba Budownictwa, Rekpol, Wydział Budownictwa ATR, PZU, p. Joanna Gołata, prof. Kazimierz Sadkiewicz.**

MH

W czasie uroczystości wystąpił zespół **TÓ NIE MY TONIEMY**. Wyznam szczerze, że mnie osobiście ten występ trochę znudził. Jest bardzo prawdopodobne, że tylko ja mam takie odczucie.

Kiedy skończyły się "Wiadomości", sceną zawładnął Tomek Kamiński. Zaśpiewał swoje najpopularniejsze piosenki. Jego koncert podobał się całej publiczności, choć nieliczni opuścili nas wtedy. Czyżby występ był za długi?...Na pewno był wspaniały. Publiczność świetnie się bawiła i niektórzy zapewne pragnęli, aby był dłuższy.

Koncert zakończył urodziny. Dla zaproszonych gości odbył się bankiet. Tort, którego świeczki zostały zdmuchnięte przez pracowników CKK "Wiatrak" jeszcze na scenie, był pyszny! Oprócz niego było oczywiście mnóstwo innych smakołyków (kanapki, orzeszki, cukierki, soki). Dekorację stołów przygotowały Mamy dzieci, uczęszczających na zajęcia do "Wiatraka".

Urodziny się udały. Mnie bardzo się podobało. Wszystko poszło zgodnie z planem. Myślę, że cała „wiatrakowa” ekipa jest zadowolona z tego, co udało się uzyskać. Wszyscy możemy być dumni z siedmioletniego "Wiatraka" i "jego ludzi". Życzymy kolejnych wspaniałych lat!

MAGDALENA KOTWICA

ŻYCZENIA DLA CZYTELNIKÓW I REDAKCJI

*„Bóg się rodzi!
cicho cichuteńko
niebo gwiazdą płonie
biało bielusieńko
śnieg w gałęziach śpiewa
zasnął Jezus
drżący jak wzruszenie
i Maryja
i Józef
i anioły jak lampy
i wół i osioł pobożnie milczące
i ja...
i ty...
i wszystko nabiera sensu
każdy dzień i godzina każda
w kształt miłości się przystraja
cicho cichuteńko...
serce do Serca przytulam
już się nie boję...
stało się Słowo Ciałem
wiem
we mnie też jest Betlejem
cicho cichuteńko
Bóg się rodzi...
jeśli mu pozwolę...*

Wpatrując się w *Malerią Mitość ukrytą w Betlejemskiej stajence* życzymy pokoju, ufności i wiary ale przede wszystkim tego, by cicho, cichuteńko dokonał się cud przemiany, tego co po ludzku niemożliwe, w to, co realne i żywe, bo z Boga zrodzone. Niech Mitość, którą Bóg umiłował każdego z nas od początku i bez granic, będzie światłem i siłą, i czyni nas białutkimi jak oplatki.

Tego życzą Studenci DA "Martyria", Pracownicy CKK „Wiatrak” wraz z ks. Krzysztofem Buchholzem.

Z BIBLIĄ W RĘKU

Chociaż nie wiem jak zaprzeczalibyśmy, prawda jest taka, że nasza znajomość Pisma Świętego oraz nauki Kościoła nie jest wystarczająca, a nawet można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że jest raczej mizerna. Wprawdzie wielu z nas chwali się posiadaniem Biblii, ale już jej systematyczne czytanie i znajomość nie jest naszą domeną. Brak dostatecznej wiedzy religijnej jest poważną przeszkodą w przekazywaniu wiary. Akcentują to także dokumenty Synodu. Dlatego w działalności duszpaster-

skiej Synod wyznacza uprzywilejowane miejsce apostołowi biblijnemu, który ma "na celu rozpowszechnianie Biblii jako Słowa Bożego i źródła życia" (108). Wskazuje jednocześnie na jego zasadnicze aspekty, chociażby takie jak: formacje grup biblijnych, konferencje na temat Biblii, tygodnie biblijne itp. Przede wszystkim jednak należy dążyć do tego, aby każda rodzina posiadała Pismo Święte (nie tylko Nowy, ale i Stary Testament) poprzez mobilizowanie wiernych do zakupu Biblii, ułatwianie im tego

zakupu, a nawet darmowe wyposażanie rodzin parafii w Biblię z okazji zawierania związku małżeńskiego czy wizyty kolędowej (109).

Jednakże od faktu posiadania Pisma Świętego ważniejsza jest jego lektura, szczególnie Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Zachętę do tej praktyki należy kierować zarówno do dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych, czy to w trakcie katechizacji dzieci i młodzieży, czy też pracy formacyjnej w parafialnych grupach i ruchach, szczególnie zaś w odniesieniu do lektorów, a nawet całej służby liturgicznej. Dla osób pragnących lepiej poznać Pismo Święte należałoby stworzyć parafialne kręgi biblijne. Oczywiście, we wszystkich wymienionych wypadkach lekturze biblijnej towarzyszą duszpasterze bądź katecheci, których powinnością jest wyjaśnianie czytanych tekstów (110).

Praktyka czytania Pisma Świętego we wspólnotach jest doskonałą zachętą, a nawet wewnętrznym przynagleniem, do osobistego (indywidualnego) kontaktu z Biblią. Duszpasterstwo parafialne powinno intensyfikować ten proces, ucząc jednocześnie wiernych czytania Pisma Świętego w formule tzw. lectio divina, w której chodzi nie tylko o zaspokojenie ciekawości intelektualnej, ale o uważne wsłuchiwanie się w głos Boga, który poprzez karty Pisma Świętego wchodzi w dialog z nami. Pomocą tu mogą służyć organizowane w parafii kursy biblijne, a nade wszystko nabożeństwa słowa Bożego (111). Od indywidualnego czytania Pisma Świętego droga wiedzie do lektury w gronie rodzinnym, przynajmniej w okresie świąt, a także niedziel i uroczystości rodzinnych. Takie czytanie może być naturalnym impulsem nie tylko do wspólnej rodzinnej modlitwy, ale i do rozmów na tematy religijne. W ten sposób nie tylko nasz kontakt z Bogiem nabiera dodatkowego aspektu, ale też pogłębiając znajomość prawd wiary (112).

W celu upowszechniania kontaktu z Pismem Świętym oraz ożywienia duchem biblijnym całej parafialnej wspólnoty, zaleca się okazjonalne organizowanie w parafii konkursów wiedzy biblijnej, wystaw biblijnych, odczytów oraz filmowych spektakli o tematyce biblijnej. Każdego roku natomiast we wszystkich parafiach Archidiecezji winna być celebrowana Niedziela biblijna, mająca na celu pogłębienie kultury biblijnej ogółu wiernych (113).

Często wynajdujemy wiele przeszkód w systematycznym czytaniu Pisma Świętego (codziennym, chociaż co kilka dni) - brak czasu, zmęczenie, trudny język biblijny. Od wielu już lat codziennie czytam Pismo Święte. Czasami więcej, czasami mniej, a bywa, że tylko jeden lub dwa wersy. Ale jedno wiem, jeżeli któregoś dnia nie zajrzę do Pisma Świętego to powodem wcale nie jest brak czasu, zmęczenie czy inna podobna wymówka, a jedynie moje lenistwo lub niechęć do czytania. Z drugiej strony, policzmy ile czasu dziennie tracimy przed telewizorem, ile czasu poświęcamy na czytanie gazet (albo zwykłych piśmideł plotkarsko-sensacyjnych) lub na leniuchowanie? Na to pytanie, w duchu prawdy, odpowiadamy sobie sami. A po odpowiedzi zajrzyjmy do Pisma Świętego i przeczytajmy chociaż krótki jego fragment.

BOGDAN

Od autora:

W nawiasach oznaczono numery statutów.

Czas sięgnąć po Słowo

BIBLIA W ROK

KONKURS BIBLIJNY (10)

Kontynuujemy czytanie Biblii. Przedstawiamy plan czytania na ostatnie 3 tygodnie.

Proponujemy część (10) konkursu biblijnego. Odpowiedz na trzy poniższe pytania:

- Święty Jan w pierwszym z swych Listów udziela czytającemu, czyli nam kilku rad, jak mamy postępować w życiu. Pisze on, że mamy żyć w światłości, zerwać z grzechem, wystrzegać się tego, co należy do świata, fałszywych nauczycieli, żyć jak dzieci Boże i inne. W dwóch rozdziałach napomina, aby zachować przykazania, w tym w jednym z nich podkreśla szczególnie jedno przykazanie, którego przestrzeganie pozwoli nam odróżnić, kto jest dzieckiem Boga, a kto dzieckiem diabła. Co to za przykazania?
- Z ilu Psalmów składa się Psalterz Biblijny i jak zatytułowany jest ostatni Psalm?
- Kim była Estera i czym w skrócie zasłużyła się, że opis jej postępowania trafił do Biblii jako coś, co zostało ukierunkowane przez samego Boga?

Odpowiedzi na pytania prosimy nadsyłać do **12 stycznia 2003 r.** z dopiskiem „Konkurs biblijny [10]”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy zdobywcę nagrody niespodzianki.

Prawidłowe odpowiedzi na poprzednio zadane pytania (Konkurs biblijny [9]) brzmiały:

- Ad. 1 W drugim rozdziale Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła wskazuje nam, jak mamy postępować wobec bliźnich, niezależnie kim oni są. Jednym, podsumowującym zdaniem wskazuje nam szacunek, miłość, bojaźń i cześć. Wyszukaj i przytocz to zdanie.

Chodzi tu o zdanie z I Listu św. Piotra rozdział 2 wiersz 17, które brzmi: "Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla". Piotr Apostoła pisząc te słowa miał na myśli szacunek dla wszystkich spotkanych ludzi, bez względu na ich wiarę, czy też pogaństwo, czyli nieznajomość

Jedynego Boga. Napomina też o posłuszeństwie wobec władców ziemskich. W szczególności jednak sposób nakazuje miłość pomiędzy braćmi, czyli tymi, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa stanowiąc jako nowi wyznawcy Kościół Chrystusowy.

- Ezdrasz w 6 rozdziale swej Księgi mówi o odświeżeniu dokumentu potwierdzającego zgodę jednego z władców na odbudowę świątyni jerozolimskiej. Podaj kto wydał taki dokument, kto nakazał jego odszukanie i gdzie go odnaleziono.

Rozkaz o którym mowa mówiący o zgodzie na odbudowę świątyni jerozolimskiej, oraz zwrocie zagrabionych przez Nabuchoodonozora sprzętów wydał król Cyrus. Odszukać go rozkazał król Dariusz, do którego dotarła skarga na kontynuowanie prac budowlanych przez Izraelitów. Dokument ten znaleziono w bibliotece twierdzy Ekbatan w prowincji Media.

- Kim był i komu służył Nehemiasz, zanim rozpoczął swą służbę Bogu w Jerozolimie przy odbudowie miasta?

Nehemiasz, jako człowiek z podbitego narodu, był podczaszym królewskim na dworze rządzącego wówczas króla Artakserksesa. Oświecony w pewnym momencie przez Pana wyjawiał królowi swoją potrzebę i miśję udania się do Judy, by tam czynnie włączyć się w odbudowę świątyni, jak i Jerozolimę, by Naród Wybrany mógł ponownie zbliżyć się do Boga i po okresie upadku ponownie składać hołd i ofiary Stwórcy.

Prawidłowych odpowiedzi udzieliły: Joanna Wójcik i Bernadeta Kruczkowska (otrzymują pamiątkowe dyplomy). Nagroda przypadła pani **Bernadecie Kruczkowskiej**. zam. w Bydgoszczy przy ul. Sucharskiego 4. Nagroda czeka w zakrystii.

ADALBERT

BIBLIA w rok (11)	Dzień tygodnia	Tydzień czytania		
		51	52	53
EWANGELIE	N	Dz 25-26	Dz 27-28	-
LISTY	Pn	2J	3J	Jud
PRAWO	Wt	Pwt 29-31	Pwt 32-34	-
HISTORIA	Śr	Est 1-5	Est 6-10	-
PSALMY	Cz	Ps 146-148	Ps 149-150	-
POEZJA	Pt	PnP 5-6	PnP 7-8	-
PROROCCTWA	So	Ap12-17	Ap 18-22	-

Uwaga: Skróty tytułów ksiąg wg biblii Tysiąclecia

NAGRODZONA „GIMZETKA”

Jest wiele szkół na naszym Fordonie, wśród nich na ul. Gen. Berlinga pod nr 17 mieści się Gimnazjum Nr 5. Budynek stanowiący „perelkę” betonowej bryły architektonicznej urozmaiconej licznymi oknami, tak już wtopił się w krajobraz osiedlowy, że spowszedniał. Mijamy go prawie obojętnie, niewiele nawet myśląc co dzieje się wewnątrz

A dzieje się tam tak wiele dobrego, że aż szkoda, by nie zostało to dobro bardziej rozpowszechnione. Bo nie tylko realizowany jest tam określony program nauczania, co jest oczywiste. Wchodząc poprzez czarne metalowe wrota, właściwie nie wiadomo dlaczego czarne - przecież tyle jest kolorów, wchodzimy na korytarze skromne, ale czyste, nad oknami kolorowe paski materiału, na ścianach

Wspomnienie „Kotana” w 5 Gimnazjum „IMPRGENOWAŁ” MIŁOŚCIĄ

Właśnie, kto to taki. Był taki człowiek znany nam wielu, o którym na pewno można w ten sposób powiedzieć, jak to uczyniła młodzież z Gimnazjum nr 5 w dniu 25 listopada br Kilkudziesięciu młodych ludzi wraz z swymi wychowawcami przygotowało piękną wieczornicę poświęconą pamięci człowieka, który życie swoje poświęcił dla innych, a tak szybko i tragicznie musiał odejść, czyli Markowi Kotańskiemu..

Sala przybrana nastrojowo, a w pewnej jej części dość duża wystawa o Kotańskim, oraz o działalności tego, co on rozpoczął, czyli o "Monarze? Na podłodze zaimprovizowany katafalk z kilkudziesięcioma świecami, oraz mnóstwo świec na stolikach, to swego rodzaju zaproszenie do nas Marka. W świetle tych świec przeżyliśmy całą wieczornicę.

Powitano wszystkich przy dźwiękach "Ave Maryja", a następnie razem odbyliśmy spowiedź wspólny Rachunek Sumienia, a raczej Spowiedź Powszechną, za wszystko zło, które staje się nowoczesnością świata. Wszystkie wezwania młodzieży dotyczące dzisiejszej sytuacji i zagrożeń społecznych mogliśmy tylko i wyłącznie skwitować ich naprawadzeniem: "Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina". Rzeczywiście, że tylko my, tylko i wyłącznie my, jesteśmy winni temu, że rozpowszechnia się wśród nas narkomania, że rozszerzają się inne rodzaje uzależnień. Dzięku-

gabloty, kolorowe obrazy wykonane przez uczniów, jest i zieleń i miejsce do spokojnej rozmowy. Jednym słowem znać tu rękę i troskę dobrego gospodarza. Nie jest moim zamiarem ani celem przedstawienie opisu budynku, ani recenzowanie czegokolwiek. Są to moje bardzo osobiste spostrzeżenia.

Znalazłem się w murach Gimnazjum Nr 5 z powodu "Gimzetki". "Gimzetka" to ilustrowana gazетка szkolna, która ukazuje się od 2000 roku. Pomysłodawcą była dyrekcja. Realizację tego szczytnego zamierzenia powierzono osobom ze wszech miar właściwym. Są to panie mgr Ewa Rogowska i mgr Barbara Cupryniak. Pani mgr Ewa Rogowska - polonistka, ukończyła Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, w szkolnictwie 27 lat,

ję młodym ludziom za to, że rozumieją te zagrożenia. Dziękuję im za to, że tak myślą, dziękuję za wspólne śpiewy, dziękuję za przygotowanie tego wzruszającego wieczoru. Dziękuję również całemu gronu nauczycielskiemu za zrozumienie i pozwolenie, oraz zaproszenie naszej Redakcji.

Wieczornica była i się zakończyła. Myślę jednak, że ci co tam byli wzięli sobie do serca, że nowoczesność narkotykowa nic nam nie daje. Wierzę, że ci na pewno nie sięgną po ten rodzaj używki. Jednak smutne było powiedzenie zaproszonego gościa, Pana Ryszarda Częstochowskiego, szefa Przychodni "Monaru" w Bydgoszczy, który dzieląc się swymi osobistymi przeżyciami z Kotańskim, jako szefem i kolegą stwierdził: W Bydgoszczy mamy dziś zaledwie trzech, może czterech tak zwanych "ćpaczy strzykawkowych". Dzisiejsi narkomani używają bardziej nowoczesnych metod. Przykre jest to, że wiek próbujących obniżył się z 15 do 13 lat i to w ostatnich kilku latach. Przykre jest również to, że swego rodzaju "Wylęgarnią" narkomanów jest Fordon, gdzie notuje się około 6 tysięcy uzależnionych, oraz wielu dilerów.

To smutne, ale prawdziwe. Nie załamujemy się jednak, dzieło "Kotana" na pewno nie poszło na marne. "Monar" istnieje, i będzie istniał, choć zapewne na dziś brak człowieka z taką charyzmą jak Marek. Ważniejsze jednak od tego jest, abyśmy wszyscy włączyli się choćby w takie dzieło, jak młodzież z Gimnazjum nr 5. Byłem, widziałem, słyszałem. Proszę o oddźwięk z innych szkół, grup i organizacji.

KFAD

Następcy „Kotana”

SĄ I BĘDĄ

Poniedziałkowy, listopadowy wieczór, szkolna świetlica. Na stolikach palą się świece, które tworzą niesamowitą atmosferę.

Wieczornica poświęcona jest Markowi Kotańskiemu, jego życiu i pracy.

W tle słychać ulubioną piosenkę Kotana "Niepokonani" Perfectu. Wśród wielu piosenek (m.in. "Moja i Twoja nadzieja" - Hey, "Tolerancja" S. Soyki), także piosenka "Pomóż mi" zespołu "Dzieci ulicy".

Jednym z gości jest założyciel bydgoskiego MONAR-u - pan Ryszard Częstochowski.

Po montażu muzyczno-poetyckim, opowiada o swojej znajomości z Markiem Kotańskim, o działalności MONAR-u i szerzącej się narkomanii.

Z tej okazji została również zorganizowana wystawa materiałów antyuzależnieniowych.

Marek Kotański odszedł, ale pozostały efekty jego pracy.

Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia.

AGA Z KL. III BI

związana z Fordonem od 18 lat. Pani mgr Barbara Cupryniak - odpowiedzialna za zespół komputerowy - w szkolnictwie ponad 20 lat, bardzo ciepło i życzliwie oceniona przez koleżankę, jako, że ona sama z powodu nieobecności nie brała udziału w rozmowie. Pozostali twórcy gazetki to uczniowie. Pod kierownictwem wyżej wymienionych pań powstał zespół redakcyjny złożony z ochotników entuzjastów tej formy ponadprogramowego działania. Oni, uczniowie obciążeni obowiązkami wynikającymi ze statusu uczniów, podjęli się pracy, która nałożyła na nich cały szereg dodatkowych, często niełatwych obowiązków kosztem własnego czasu i przyjemności.

Główne tematy jakimi zajął się zespół redakcyjny to szkoła, środowisko naturalne i najbliższe otoczenie, poezja i troska o kulturę językową mowy ojczystej. To wszystko znajdziemy na stronach „Gimzetki”.

Refleksja na temat Marka Kotańskiego, wywiad z aktorką Barbarą Burską, wycieczka do lasu - co tam rośnie, jak się nazywa i nie tylko. Ciekawostki ze świata nauki i muzyki, poezja własna - czyli mowa serca - bo poezję tam się czuje, zabawne horoskopy, humor rysunkowy, z życia szkoły, w tym wiadomości samorządu uczniowskiego, cyberstrona, rozrywka i kącie złamanych serc. Aż dziwne, że tyle ciekawych spraw zawarte jest na tak niewielu stronach, prosto, jasno, piękną polszczyzną. Nic też dziwnego, że 20 września GIMZETKA zajęła II miejsce w IX edycji Regionalnego Konkursu Gazetek Szkolnych. Jak ważne to osiągnięcie niech świadczy fakt, że w owym konkursie wzięło udział 37 redakcji gazetek szkolnych w różnych grupach wiekowych od SP po gimnazja, licea i technika.

Jury liczyło 10 osób pod przewodnictwem prof. Małgorzaty Klimińskiej. Nagrodę specjalną ufundowała pani poseł Barbara Hyla-Makowska, która zaszczyliła swą obecnością uroczystość zakończenia konkursu.

Taka nagroda to uwieszczenie pracy i zachęta do dalszego działania, choć pracy własnej i czasu własnego poświęcać trzeba coraz więcej, a i strona materialna staje się wcale nie łaskawa.

W wierszu "Przyszłość" Karolina z Ib pisze

**Przyszłość, co to właściwie znaczy,
Jaka będzie?
Czy kolorowa?
Czy ponura?
Czy miła?
Czy nieczysta?
Czy mi pomoże?
Czy nie?**

Przyszłość taka będzie, jaką ją sami wykreujemy, kierując się własnym rozumem i secem, elastną chęcią czynienia czynków dobrych i mądrych biorących swój początek w dekalogu. Przykładem takiego działania jest "Gimzetka", działania tak dobrego, że aż szkoda, by to dobro nie było bardziej rozpowszechnione, na przekór złu, które nas otacza. Jak wiele ogromnie ważnych spraw mogą sprawić dwie skromne nauczycielki z zespołem gimnazjalistów. To wszystko dzieje się w naszej dzielnicy w jednej tylko szkole.

Za to co już ... Bóg zapłać.

MAREK



KAZIMIERZ JUSZKIEWICZ

Niestety, bardzo niewiele wiadomo o tej postaci. Poza jedną niewielką adnotacją urzędową o skierowaniu go do pracy w Bydgoszczy nie dotarłem do innych materiałów. Pewne, ale też niewielkie dane uzyskałem od osób zamieszkujących jeszcze

rejon, gdzie miał pracować Juszkiewicz, jednak ze względu na zaledwie kilkuniedniowy pobyt był osobą prawie nieznaną.

Wiadomo na pewno, że urodził się w 1910 roku, a Seminarium Nauczycielskie ukończył w Wolsztynie. Pracował rok jako nauczyciel w wiejskiej Szkole Publicznej w powiecie Września, a do Bydgoszczy skierowany został z powiatu Gniezno. Od września 1939 roku miał objąć posadę nauczyciela w Publicznej szkole Powszechnej Bydgoszcz - Brdyujście przy ulicy Witebskiej 50 i pracować wspólnie z wspomnianym w poprzednim odcinku Florianem Jurskim. Do Bydgoszczy przybył w dniu 4 sierpnia 1939 roku i zajął się remontem swego przyszłego mieszkania przy ulicy Witebskiej 28. Pracy swej nie rozpoczął ze względu na wybuch wojny. W swe rodzinne strony też nie mógł już wyjechać, bo był zameldowany w Bydgoszczy.

Aresztowany przez gestapo razem z swym przyszłym przełożonym w dniu 14 października i razem z nim umieszczony w obozie dla internowanych Polaków. Razem z nim też został rozstrzelany w Dolinie Śmierci w Fordonie.

OPRACOWAŁ KfAD

Materiały źródłowe:

Kronika Bydgoska, Tom XIII, TMMB, Bydgoszcz 1991,

Adnotacja o zameldowaniu - Archiwum Miejskie w Bydgoszczy,

Informacje ustne kilku osób, byłych uczniów szkoły przy ulicy Witebskiej .

OD REDAKCJI: Dziękujemy panu **prof. dr hab. Izydorowi Gutmańskiemu** za kopie materiałów dotyczących byłych ofiar pracowników Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, którzy zostali zamordowani jesienią 1939 roku w Bydgoszczy.



51. **Bł. ks. STANISŁAW KUBISTA** urodzony w 1889 roku dyrektor Domu Zakonnego Zgromadzenia Księży Werbistów w Górnej Grupie koło Grudziądza. Aresztowany w lutym 1940 roku za rzekome rozprowadzanie czasopism religijnych. Został umieszczony w obozie w Sachsenhausen i tam zamordowany w dniu 26 kwietnia 1940 roku.
52. **Bł. ks. STANISŁAW KUBSKI** urodzony w 1876 roku. Proboszcz parafii w Inowrocławiu. Aresztowany 2 września 1939 roku trafił do kamieniołomów w Buchenwaldzie i został przydzielony do pracy w karnej kompanii. Wycieńczony pracą trafił do obozu w Dachau, a tam został zakwalifikowany do zagazowania, co nastąpiło w dniu 18 maja 1942 roku.
53. **Bł. ks. JÓZEF KURZAWA** urodzony w 1910 roku. Wikariusz z Osiecin w diecezji wrocławskiej aresztowany wraz z proboszczem tej parafii za pomoc udzielaną ludziom potrzebującym, zamordowany po aresztowaniu w nocy koło Witowa w dniu 23 maja 1940 roku.
54. **Bł. ks. JOZEF KUT** urodzony w 1905 roku. Proboszcz z Gościeszyna w diecezji poznańskiej. Aresztowany w październiku 1941 roku za sprawowanie posługi kapłańskiej w parafii pomimo zakazu władz niemieckich. Został umieszczony w obozie w Dachau, gdzie zmarł z głodu i choroby w dniu 18 września 1942 roku.
55. **Bł. ks. WŁODZIMIERZ LASKOWSKI** urodzony w 1886 roku. Dyrektor Seminarium Duchownego w Poznaniu. Aresztowany w 1939 roku. Był więźniem Fortu VII w Poznaniu i obozów w Dachau i Gusen. Zamordowany podczas pracy w kamieniołomach przez strażnika w dniu 8 sierpnia 1940 roku. (cdn).

PRZYGOTOWAŁ KfAD

PRZEPROSINY I PODZIĘKOWANIE

W numerze 11/2002, w tekście „POBOŻNIE WESOŁO I SŁODKO”, informującym o wręczeniu naszym najmłodszym parafianom rogali świętomarcińskich, a podpisanym przez Marszałka znalazł się przykry błąd.

Celebransem na Mszy św. o godz. 11.30 nie był ks. Zbigniew, jak napisano, ale ks. Edward. Kazanie głosił ks. Dariusz. Przepraszamy.

Przy okazji, w imieniu ks. Dariusza Wesołka kierujemy słowa podziękowania dla Państwa **JADWIGI I ROMANA OŚKO**, właścicieli **Cukierni „JAGODA”**, za wspaniały dar serca, jaki okazali w geście ofiarowania naszym najmłodszym parafianom rogali świętomarcińskich.

Niech **DOBRY BÓG** wynagrodzi Im i umacnia w każdym działaniu.

REDAKCJA

CZĘŚCI ZAMIENNE

do: pralek automatycznych, pralek wirnikowych, odkurzaczy, lodówek, maszyn do szycia, kuchenek gazowych, papierowe worki do polskich i zagranicznych odkurzaczy

NAPRAWĘ SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

poleca **GABIAN I**

ul. Daszyńskiego 5, Bydgoszcz, tel. 344-57-84

(Os. Szybowników, podpiwniczenie pawilonu Optyk-Viatelo)

Zapraszamy codziennie od 10.00 do 18.00 w soboty 9.00 do 13.00



INFORMUJEMY

Utworzono punkt kontaktowo-konsultacyjny dla mieszkańców Osiedla „Przylesie” z dzielnicowymi z Komisariatu Policji Bydgoszcz-Fordon, który rozpoczął działalność w dniu 12 listopada 2002 r. Punkt mieści się w Administracji Osiedla Przylesie FSM przy ul. Fiedlera 9 (pok. nr 5) i czynny będzie we wtorki od 15.00 do 17.00. Dyżury pełnić będą dzielnicowi, którzy obsługują rejony ulic (dane publikujemy za zgodą Komisariatu Policji Bydgoszcz-Fordon):

Aspirant **LECH PAWSKI** - Fiedlera, Łabędzińskiego, Bielawskiego, Berlinga od nr 15 do Kleeberga, Kleeberga - strona nieparzysta, Thommee, Gierczak, Witeckiego, mjr. Sucharskiego

St. sierżant **ADAM SOROCZYŃSKI** - Berlinga od nr 1 - 13, Kleina, Łochowskiego Mielczarskiego, Sosnowskiego, Krysiewiczowej, Prejsa, Piórka, Rupniewskiego, Twardzickiego od Kleina do Korfantego - strona południowa

Sierżant **DAMIAN KĘDZIORA** - Wańkowi-cza, Licznarskiego, Chłodzińskiego, Albrych-ta, Gordona, Bartłomieja z Bydgoszczy, Pawła z Łęczycy, Teski, Wiszniewskiego, Tycho-niewiczza, Piechockiego, Drygałowej, Pod Skarpą do Zamczysko, Romanowskiej, Matki Teresy z Kalkuty, Szumana, Wielicza, Frydrycha

St. posterunkowy **DARIUSZ MORGUT** - rejon ulic: Bołtucia, Konfederatów Barskich, Piwnika Ponurego, Monte Cassino, Langego, Rataja.

W listopadzie br. w mediach wiele czasu i miejsca poświęcono tragicznym zdarzeniom z udziałem czworonogów. Apelujemy do posiadaczy czworonogów o wyprowadzanie swoich ulubieńców zgodnie z podstawowymi zasadami - smycz, kaganiec. Szczególnie uczulamy właścicieli psów obronnych, które niezadko w czasie spaceru idą luzem obok swojego pana lub pani. Apelujemy również, żeby nie dopuszczać do załatwiania się psów na placach zabaw - przecież to oazy zabaw naszych maluchów.

Informacje dotyczące kryteriów i warunków w sprawie dodatku mieszkaniowego, można uzyskać: **Referat Dodatków Mieszkaniowych Urząd Miejski w Bydgoszczy** ul. Grudziądzka 15 budynek B pok.6 tel. 328-84-64.

Dyżury Rady Osiedla Przylesie - drugi wtorek miesiąca w siedzibie Rady od 16.00-17.00. Siedziba Rady: Administracja Osiedla Przylesie FSM, ul. Fiedlera 9, 85-796 Bydgoszcz, tel. 344-37-89

Z okazji Świąt **Bożego Narodzenia** i nadchodzącego **Nowego Roku 2003** Rada Osiedla „Przylesie” wraz z Administracją składa Wszystkim najserdeczniejsze życzenia.

(Na podstawie informacji z Rady opracował **MAP**)

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA JUBILEUSZOWA

(opracował KfAD)

1	T	R			A	T
2	P	A			J	A
3	D	R			Ż	E
4	P	L			U	Ś
5	P	A			R	Z
6	O	S			E	K
7	G	A			E	L
8	O	P			E	K
9	M	A			N	A
10	J	E			H	O
11	Ł	U			W	O
12	N	I			L	A
13	N	A			E	T
14	P	O			O	T
15	G	A			E	A

ZNACZENIE WYRAZÓW

- Figura o kształcie ekierki
- Powtórne (ostateczne) przyjście Chrystusa
- Dodatek do wypieku ciast
- Bajkowy człowieczek z plasteliny
- Zawód jednego z wielu, którzy przyszli do Jezusa
- Zwierzę wiozące Maryję i Jezusa do Egiptu
- Anioł wysłany przez Boga do Maryi w Nazarecie
- Biały chlebek, którym łamiemy się w Wigilię
- Urządzenie mechaniczne
- Miasto, którego mury rozpadły się na głos trąb
- Smolne polano służące kiedyś do oświetlania
- Brutalne ograniczenie wolności
- Miejscowość, w której Jezus spędził dzieciństwo
- Główna część zdania
- Kraina w Ziemi Świętej, gdzie leży Nazaret

Wpisz brakujące litery do diagramu, a te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania (wraz z odgadniętymi hasłami) należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **12 stycznia 2003 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**DZIEŃ ZADUSZNY**”. Nagrodę otrzymuje **Klaudia Walczak** zam. w Bydgoszczy przy ul. Sucharskiego. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakryciu.



Uczy,
radzi,
informuje

Idzie zima

CZAS CHŁODU I ŚWIĄT

Wrzes z nadejściem zimy Straż Miejska w Bydgoszczy nasila działania związane z programem "Bezdomność". Ponadto w dniu 5 grudnia br. wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej zainaugurowano wspólną akcję zimowej pomocy bezdomnym. W październiku i listopadzie strażnicy przygotowywali tzw. mapę bezdomności i ustalali warunki bytowe bezdomnych. Zadanie to corocznie przypada dzielnicowym, którzy najlepiej znają swoje rewiry i potrafią szybko sporządzić listę osób i miejsc, w których przebywają bezdomni. Dane te "spływają" do Sztabu Komenady Straży Miejskiej. Na podstawie zebranych danych możliwe jest docieranie z pomocą do osób bez dachu nad głową. Do bezdomnych będą trafiały paczki z żywnością, kocami, ciepłą odzieżą, obuwiem i środkami czystości.

Liczne głosy wyrażające uznanie dla ubiegłorocznej edycji programu "Bezdomność" świadczą o powodzeniu tej akcji, oraz skłoniły strażników do jej kontynuowania. W ramach ubiegłorocznej akcji wspólną opieką MOPS-u i Straży Miejskiej objęto 104 bezdomnych, którym przekazano pomoc w formie leków i innych artykułów za łączną kwotę 20 tys. zł.

W okresie świątecznym ubiegłego roku rozszerzono edycję programu "Żyć Bezpiecznie" o dzieci i młodzież, która została dotknięta przez los upośledzeniem słuchu. Gimnazjum nr 45 opiekujące się tą młodzieżą przy ośrodku dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej w bydgoskim Fordonie, Straż Miejska postanowiła wspomóc przez prowadzenie zbiórki pieniędzy. Dzięki hojności sponsorów oraz mieszkańców naszego miasta udało się wesprzeć placówkę, która realizuje tak szczytne zadania i boryka się z finansowymi trudnościami.

Okres przedświąteczny, to również czas zbiórek pieniędzy, prowadzonych na rzecz najbardziej potrzebujących. Niestety także tutaj zdarzają się przypadki nieuczciwości kwestujących, którzy pod szyldem nieistniejących fundacji, stowarzyszeń itp. próbują "wyciągnąć" od przechodniów datki. Aby uniknąć takich sytuacji Straż Miejska prowadzi działania kontrolne, których celem jest wyeliminowanie takich zjawisk. Każdy kwestujący musi posiadać przy sobie stosowne zezwolenia i dokumenty, które są weryfikowane przez patrole SM.

W związku ze zbliżającym się okresem świąteczno-noworocznym Straż Miejska w Bydgoszczy życzy mieszkańcom Fordonu, spokojnych i wesółych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

(SM)

„FORDONIA”

Przy naszej parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy - Fordonie działa Chór Mieszany "Fordonia". Powstał 12 lutego 1992 roku z inicjatywy ks. Tomasza Cyla oraz pana Mariana Wiśniewskiego. Prezesem Chóru został pan Józef Szczęsny. Opiekunami kościelnymi byli kolejno: ks. Tomasz Cyl, ks. Leszek Paszkiewicz, ks. Marek Stajkowski. Obecnie funkcję opiekuna pełni ks. Zbigniew Zimniewicz. Od momentu założenia dyrygentem Chóru dyrygentem jest pan Marian Wiśniewski. Pomaga mu pani Michalina Spychalska (nasza solistka). "Fordonia" jest, jak dotąd, jedynym Chórem działającym na Nowym Fordonie.

W repertuarze Chóru znajdują się głównie utwory o tematyce sakralnej takich kompozytorów, jak: J. Arcadelt, J. S. Bach, A. Brückner, W. Gomółka, H. M. Górecki, J. F. Heandl, A. Lotti, S. Moniuszko, W.A. Mozart, F. Nowowiejski, J. Świder, G. Verdi, Waclaw z Szamotuł i J. Żukowski. Oprócz muzyki sakralnej chór śpiewa też utwory świeckie.

Przez 10 lat działalności należało ponad 140 osób. Aktualnie śpiewa w Chórze 41 osób. Chór jest członkiem Bydgoskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Warto dodać, że prezesem Oddziału jest dyrygent Chóru "Fordonia" pan Marian Wiśniewski.

Pierwszy koncert chóru odbył się w kościele parafialnym w maju 1992 r. i od tej pory Chór na stałe wpisał się w nurt życia muzycznego parafii, osiedla, miasta i regionu i kraju. Poza występami w kościele parafialnym, chór koncertował w większości parafii bydgoskich, jak również w: Krakowie, Chojnicach, Bytowie, Zamartem, Licheniu, Niepokalanowie, Chełmnie, Gnieźnie, Leśnie, Pruszczu, Solcu Kujawskim i innych miejscowościach Regionu Kujawsko - Pomorskiego i Kaszub.

Szczególnym wyróżnieniem dla członków Chóru, a także przeżyciem i wielką ucztą duchową, był udział Chóru w zespole Zjednoczonych Chórów Archidiecezji Gnieźnieńskiej we Mszy św. z okazji wizyty Ojca Świętego w 1997 r. w Gnieźnie - na uroczystościach 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha oraz w 1999 roku - na bydgoskim lotnisku, podczas pamiętnej wizyty Jana Pawła II w naszym mieście.

Chór brał wielokrotnie udział w różnych przeglądach i konkursach. Istotnym osiągnięciem Chóru było zdobycie Pucharu w kategorii chórów mieszanych podczas XIII Konkursu "O Puchar Wojewody Bydgoskiego" w 1997 roku oraz zajęcie I miejsca w konkursie chórów o "Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego".

W 1999 roku zorganizowano Jubileuszowy przegląd Chórów Archidiecezji Gnieźnieńskiej, pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Gądeckiego i ks. kan. Jana Tadycha.

Chór współpracuje z chórami bydgoskimi, organizując np. wspólne nagrania, koncerty. Każdego roku, od początku działalności. Czynnie uczestniczy w dorocznym Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy.

Z okazji Jubileuszu odbył się w naszym kościele, podczas uroczystego zakończenia tegorocznego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej

uroczysty koncert Jubileuszowy. W koncercie i Mszy św. kończącej Tydzień uczestniczyło wielu znakomitych gości. Wśród obecnych był ks. abp Henryk Muszyński. Przybyli licznie reprezentanci zaprzyjaźnionych chórów. Z okazji Jubileuszu napłynęło na ręce prezesa i Dyrygenta Chóru wiele gratulacji. Wyróżniającym się członkom wręczono różnorodne wyróżnienia i odznaki honorowe różnych stopni. Tak obdarowani członkowie Chóru, po uroczysto-

ściach w kościele parafialnym, udali się następnie do Domu Katechetycznego i tam, przy ciastkach, kawie i herbacie przeżywali dalej swoją radość. Niespodzianką było uczestnictwo w uroczystościach wszystkich opiekunów duszpasterskich Chóru.

Na podstawie folderu jubileuszowego i informacji własnych. Więcej informacji zamieścimy w następnym numerze.

OPRACOWAŁ FRED, FOTO MIETEK



Gościli w naszej parafii

BEZHABITOWO

W niedzielę 8. grudnia gościli w naszej parafii siostry bezhabitowe ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. Korzystając z wolnej chwili nasza redakcja zadała siostrze Estrze i Monice kilka pytań. Oto one:

Prosimy powiedzieć kilka słów o waszym zgromadzeniu.

Nasze Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej powstało 110 lat temu. Założone zostało przez błogosławionego Honorata Koźmińskiego - kapucyna. Ojciec Honorat, gdy zakładał zgromadzenie, chciał, żeby to był widomy znak, wotum wdzięczności dla Niepokalanej. Jego zawieszenie było tak szczególne jak Ojca Świętego



Jana Pawła II "Totus Tuus" (cały Twój). Ojciec Honorat miał jednak zawołanie "Tuus Totus" (Twój cały) i otwarcie na nieskończoną chwałę Boga i Maryi Niepokalanej. Dlatego nasze zgromadzenie jest takim żywym wotum wdzięczności za jego pracę i szery kult Maryi Niepokalanej Poczętej. Różnimy się tym od innych, że nie nosimy habitu, a mamy strój świecki.

Dlaczego pracujecie bez habitu?

Ojciec założyciel, gdy zakładał nasze Zgromadzenie, kierował się tą myślą, żeby ukryć powołanie osoby poświęconej Bogu przed światem.

Były dwa powody: ojczyzna nasza była pod zaborem, dlatego ukrycie, żeby nie wzbudzać podejrzeń, że są to osoby Bogu poświęcone. Chciał, żeby każda siostra dawała świadectwo o Chrystusie wszędzie tam, gdzie będzie pracować. Założył 26 zgromadzeń, z których do tej pory przetrwało 17. Zakładał je dla ludzi miast, takich, w którym my jesteśmy; dla ludzi wsi i dla innych grup społecznych, żeby zachować wiarę w narodzie i budzić ducha modlitwy. A drugim powodem było to, że wzorował się na rodzinie nazaretańskiej. Maryja i Józef byli to prości ludzie - nieznanymi światu. Dlatego i my dziś też nie nosimy habitu, aby "wtopić się" w to społeczeństwo i nieść Boga tam, gdzie nas posle.

W których miejscach dziś pracujecie?

Pracujemy w różnych miejscach Polski. Prowadzimy Dom Dziecka w Radomiu i Dom dla starszych pań w Radomiu. Za granicą pracujemy w Domu Misyjnym we Francji. Mamy także placówkę w Czadzie. Pracujemy w przedszkolach, w biurach i w różnych innych środowiskach. W jakiej formie objawia się to, że jesteście siostrami, mimo, że nie jesteście ubrane w habit? Naszym głównym celem jest ukrycie. Założyciel nie chciał, żebyśmy ujawniały swoją przynależność bezpośrednio przed ludźmi. Jeżeli ktoś zapyta, owszem przyznajemy się do Chrystusa. Przynależność zakonną pokazujemy przykładem swego życia, modlitwą za środowisko, w którym pracujemy i pragniemy składać Bogu ofiarę.

Udaje się?

Pan Bóg najlepiej wie. Często mamy spontaniczny - nieplanowany kontakt ze spotykaną osobą, która dzieli się swymi problemami rodzinnymi czy domowymi i szuka po prostu wsparcia u człowieka. Służymy wtedy temu człowiekowi pomocą tak jak możemy i oddajemy te trudne sprawy Panu Bogu.

Jak można do was można trafić?

Główny dom naszego Zgromadzenia znajduje się w Nowym Mieście nad Pilicą, przy ul. Rawskiej 5. Dom Zgromadzenia jest również w Częstochowie przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 30, tel. (0 ... 34) 324 26 54. Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

TEKST FRED, FOTO MIETEK

CARITAS - twoje Boże Narodzenie

Caritas - łacińskie słowo o wielorakim znaczeniu. Znaczy ono w przełożeniu na nasz język zgodnie ze słownikiem wysoką cenę, drożyznę, niedostatek, ale też uszanowanie, szacunek, miłość.

Boże Narodzenie to święto, którego się nie świętuje, a przeżywa bardziej sercem i umysłem, a uczucia związane z materialną oprawą tego święta tylko wzmacniają duchowe doznania. Obchodzone jest ono od IV w. n. e. Pierwsza wzmianka o tym święcie została zamieszczona w rzymskim kalendarzu świąt chrześcijańskich z 354 r. Z tego też okresu pochodzą pierwsze hymny kościelne o narodzeniu Jezusa i najstarsze przedstawienie Świętej Rodziny w Katakumbach św. Sebastiana w Rzymie. Jednak dopiero w VI w. do liturgii świąt Bożego Narodzenia wprowadzono odrębne obrzędy dla poprzedzającego je dnia wigilijnego. Do naszej ojczyzny przynieśli je w średniowieczu wraz z chrześcijaństwem i elementami kultury łacińskiej duchowni, zakonnicy i misjonarze z Europy zachodniej, głównie z Włoch i Francji. Zrodzone z uszanowania i miłości do Boga święto Jego Narodzenia, wyrażone jednym łacińskim słowem caritas, wypełniało się niebywałą treścią. I stało się tak, że cała ziemia i wszechświat, wszystkie byty ziemskie i pozaziemskie stają się jednością we wspólnym odczuwaniu tajemnicy wielkiego misterium narodzin Boga. Miłość, której nie ogarniemy, dar Dzieciątka - wielki przełom w dziejach świata.

Nasze Boże Narodzenie i nasza Wigilia ma wiele własnych rodzinnych zwyczajów i obrzędów z wielką troskliwością przekazywanych z pokolenia na pokolenie i co niezmiernie ważne, stale wzbogacanych nowymi formami. Wierzono, że w noc wigilijną ziemia pokazuje swoje skarby, że kamienie i głazy poruszają się, w lesie zakwita paproć, a pod śniegiem trawa i kwiaty, pszczoły w ulach i zwierzęta leśne budzą się ze snu zimowego i wychodzą ze swych legowisk, by oddać pokłon Dzieciątku. Powszecznie też było wiadomo, że dusze zmarłych mogą w wigilię opuszczać zaświaty i niewidzialne lub w postaci żebraków, pielgrzymów lub innych postaci nawiedzać domy, obejścia i przebywać w pobliżu swych bliskich. Należało więc w dniu wigilii dmuchać na krzesło, zanim się na nim usiadło i przeprosić szeptem duszę, która mogła tam odpoczywać. Dla dusz zmarłych kładziono na stole dodatkowe nakrycie, pozostawiano dla nich resztki potraw z wieczery wigilijnej.

**A trzy krzesła polskim strojem
Koło stołu stoją próżne
I z opłatkiem każdy swoim
Idzie do nich składać dłużne,
I pokłada na talerzu
Anielskiego chleba kruchy,
Bo w tych krzesłach siedzą duchy.**

(Wincenty Pol - wiersz z połowy XIX w.)

Caritas - miłość, szacunek dla tych, którzy odeszli.

Caritas - uszanowanie, szacunek, miłość, duchowa łączność dla nas żyjących podczas dzielenia mistycznym pokarmem, jakim jest opłatek. Dopiero wtedy można zasiąść do wigilijnego stołu. A na nim dwańście potraw, bo tyłuż było Apostołów i tyle jest miesięcy w roku. A potrawy to z tego co w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie. Niezwykle dania, niezwykle stół, niezwykle święto. Każda niemal czynność to tradycja, każda potrawa symbol, stąd takie bogactwo przeżywania tych świątecznych dni, że nie sposób je wszystkie opisać, choć już zapisano całe tomy. Całe tomy niezwykłych zapisów wyrażających i opisujących naszą polską tradycję, wtopioną w naszą polską kulturę, opowiadającą o miłości do Boga.

Głos w dyskusji

CZY Z BIEDY MOŻNA ŻYĆ?

Zubożenie społeczeństwa jest nie tylko problemem ekonomicznym, ale także okazuje się być problemem społecznym, psychologicznym, socjologicznym. Wraz z biedą wytworzą się pewne dewiacje. Chciałbym poruszyć na łamach naszego pisma dwie z nich: pierwsza to filantropia - charytatywność, to jeszcze nie dewiacja, ale w ślad za tym samouspokojenie, pycha (Ewangelia o celniku), interes własny, obniżanie podatków za darowizny, często nieuczciwe. Są i pojawiają się nowe instytucje, stowarzyszenia, wszelkiej maści darczyńcy, organizatorzy, którzy spełniają to, co powinno robić państwo i państwo powinno mieć na to pieniądze. Gorzej - ciała takie jak PKPS, Caritas, domy dziecka, domy małego dziecka itd. kościelne, społeczne, prywatne, młodzieżowe obrastają z biegiem lat filantropijnymi działaczami, z których nie wszyscy są wolontariuszami, ale takimi się mienią. Podkreślenia wymaga fakt, że nie wszyscy są tacy, bo są wśród nich ludzie wspaniali, ofiarni, wręcz zapatrzeni w przykład Brata Alberta. Trzeba odróżnić tych, co bez słowa wysuwają szufladę kasy i kładą na tacę pieniądze dla głodnych i biednych, od tych, którzy zbierają, namawiają, zabiegają, lecz sami głodni nie chodzą i z własnej kasy nie dają. (...)

Drugi problem z tytułu: czy z biedy można żyć? Nie jest to wielki biznes, ale zobaczcie jak wiele używanych rzeczy jest wynoszonych z punktów rozdawania odzieży w Caritasie czy w punktach Akcji Katolickiej. Niektóre osoby niemalże uważają, że mają karty wstępu, niektóre są znane personelowi jak "zły szeląg". A jak przebiegają, aż kurk leci. Potem te gorsze sztuki wyrzucane są w bramach i na ulicy. Są rodziny, którym Akcja Katolicka maluje mieszkania, są takie, którym wieś bądź blokowisko urządza święta, przyjęcie komunijne lub kolonie dla dzieci - i tak wytwarza syndrom (zespół) "wyuczzonej bezradności" - określenie, które zdobyło so-

A początek, przecież wiemy, szopa w Betlejem, bydłatka, pasterze. Pasterze, prości, nieuczenni, a poznali wielkość tego co się stało i tylko trzech bogatych i mądrych. Z tak bardzo daleka, z tak mizernego miejsca rozpromieniała miłość i potęga Boga; rozlała się ciepłem i radością w sercach i umysłach naszych, by dać nam, grzesznikom, świadectwo prawdy w przepowiedniach proroków i nadzieję na pokonanie zła grzechu. Caritas - twoje Boże Narodzenie i każdego z nas, bo zrodziliśmy się na tej ziemi i przejęliśmy od naszych przodków kulturowe zarzewie piastowania miłości wyrażonej w obchodach tego święta. W tych mistycznych dniach szczególnie nadajmy wartość uczuciom wyrażającym uszanowanie, szacunek, miłość w odniesieniu do bliźnich, by podziękować Dzieciątku za Jego dar.

...A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami....

MAREK

bie miejsce w słowniku nowoczesnej psychologii. Do odległej od wsi chatupy gmina posyła traktor, bo samochodu nie ma, z dwoma litrami mleka i jednym chlebem, bo biedna rodzina. Nie mają na mydło, na buty, na nic. Ale w tej rodzinie nikt nie zbiera grzybów, nie chodzi na jagody, choć robią to inne biedne rodziny. Nikt nie hoduje kozy, królików czy kur - "nie jestem w stanie, matka chora, trzeba przy niej siedzieć, mam takie ścisłanie koło serca, tak mnie strzyka w krzyżu". Czekają na wszystko, na ciuchy, na jedzenie, na telewizor, na pralkę - ktoś przyniesie, ktoś dzieci nakarmi, nie dadzą zgiąć z głodu. To jest syndrom beznadziejności? A może cwaniactwa? Czy nasze paczki świąteczne zawsze dostają najbiedniejsi, czy na kolonie "Caritasu" lub refundowane przez Akcję Katolicką jadą dzieci z najbiedniejszych rodzin, czy z worka z ciuchami nie wyciąga się tego co najlepsze, a gorsze na śmieci? Dlaczego kobieta w brudnej odzieży i podartych pończochach cuchnie piwem - taka bieda? Dlaczego żebrzący u furtek domów w większości chcą pieniędzy, a jeśli bułka czy kawałek pasztetowej lub sweterek dla dziecka - nie pani, nie trzeba. Osobiście zawsze dają grajkowi, który gra na dworcu lub w przejściu podziemnym dla pieszych - ten chce pracować. Nie dają kobiecie z dzieckiem na rękę, bo z nią zawsze jest gach, który jej to zabierze. Spróbujcie zaprowadzić ją do szpitala czy do punktu opiekuńczego. Za żadne skarby nie pójdzie. To wszystko to nie tylko problem nędzy, to problem dotyczący, drążący społeczeństwo, niestety, społeczeństwo polskie, może nie tylko polskie. Stąd pojęcie syndrom wyuczzonej bezradności.

J.I.

Od redakcji:

Przedruk z Głosu Świętego Mikołaja Nr 9 (49) Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie Wrzesień 2002, str. 5

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRZTY
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

10 listopada 2002 r.

Patryk Wolski
ur. 27.08.2002

Agata Makowska
6.09.2002

23 listopada 2002 r.

Dominika Jadwiga Holc
5.05.2000

Filip Krasuski
3.10.2002

24 listopada 2002 r.

Natalia Kaniecka
1.10.2002



ŚLUBY
Ślubuję ci miłość,
wierność i uczci-
wość małżeńską

7 listopada 2002 r.

Paweł Kuligowski
Katarzyna Okońska

23 listopada 2002 r.

Tomasz Kamil Smoliński
Kamila Bernadeta Jabłońska

30 listopada 2002 r.

Andrzej Masztalerczyk
Janina Maria Scholz



ZMARLI
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Maria Ostopczyk
ur. 28.09.1940 zm. 19.11.2002

Barbara Bonikowska
ur. 14.09.1984 zm. 22.11.2002

Bogdan Cybulski
ur. 23.11.1948 zm. 26.11.2002

Janina Trybuła
ur. 16.05.1920 zm. 30.11.2002

Władysław Chocimski
ur. 30.03.1928 zm. 3.12.2002

SPISALA MARIA B.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00.

Dziecko zgłaszając rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o godz. 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **25 grudnia 2002 roku oraz 12 i 26 stycznia 2003 roku.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią ślubną.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu z USC.

Jeżeli poszukujesz drogi swojego życia, jeżeli pragniesz przeżyć wspólną przygodę ze Świętymi Karmelu - w naszej wspólnocie zakonnej - zapraszamy Cię na rekolekcje - dni w których razem będziemy odnajdywać Boga, Boga który przemawia "w delikatnym powiewie" (1 Krl 19,12), abyśmy tak jak Nasz Ojciec Eliasz mogli odpowiedzieć Bogu - "Zarliwością rozpalitem się o chwałę Pana Boga Zastępów" (1 Krl 19,14).

TERMINY REKOLEKCJI

27.12.2002-1.01.2003

w Poznaniu (młodzież męska);
3-7.02.2003

w Szczecinie (młodzież żeńska i męska).

Rekolekcje rozpoczynają się pierwszego dnia o 17.00; kończą ostatniego w godz. porannych. Koszt rekolekcji 50 zł. Bardziej szczegółowe informacje dotyczące planu rekolekcji jak również dojazdu będą wysłane po przyjęciu zgłoszenia, które prosimy wysłać na adres:

Ośrodek Powołaniowy Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych ul. Działowa 25; 60-967 Poznań tel. (0*61) 852 92 93.

W internecie:

powolania@karmelicibosi.pl;
www.karmelicibosi.pl.

Listy do Redakcji „Na oścież”

GDY JEZUS PONOWNIE NARODZI SIĘ W TOBIE

jak Józef - pokornie przyjmij w milczeniu,
jak Maryja - zachowaj i rozważaj w sercu,
jak aniołowie - uwielbiaj,
jak pasterze - rozraduj się,
jak mędrcy - upadnij na twarz,
Jak Symeon - przytul do serca,
jak dziecko - **UWIERZ.**

Kochana Rodzino Parafialna!

Czas Bożego Narodzenia, to czas, w którym zatrzymujemy się przed Tajemnicą Bożej Miłości - Bożego Daru. Mimo odległości, pragnę łączyć się z Wami w radości i modlitwie przy żłóbku. Dzięki listom, które otrzymuję z Bydgoszczy, żyję Waszymi troskami i radościami.

Szczególnie w moim sercu pozostało wspomnienie wspólnej modlitwy na Mszy dziecięcej o 11.30. Zaangażowanie dzieci, wspólny śpiew, często przywołuję jako wzór miłości okazywanej Panu Bogu.

Słyszałam też, że ks. Darek pomaga najmłodszym wznosić w tej miłości.

W Błoniu koło Tarnowa, mojej nowej placówce (która jest miniatką parafii Matki Bożej Królowej

Męczenników), dalej mogę służyć Bogu, w tym co kocham najbardziej, a więc w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Jeszcze raz pragnę Wam podziękować za wspólnie przeżyte chwile, za modlitwę i dowody miłości. Niech dobro wzrasta, a miłość owocuje w naszych sercach. Pozdrawiam szczególnie Dzieci wraz z Rodzicami.

Z darem modlitwy
S. JOANNA ŻUKOWSKA SSPS

OD REDAKCJI:

Serdecznie dziękujemy za pełen serdecznego ciepła list. Odważymy wszelkie dobre życzenia. Bóg zapłać.

Szczęść Boże! Droga Redakcjo!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w waszej gazecie, jeśli to możliwe, treści ogłoszenia powołaniowego.

Z okazji zbliżających się Świąt Narodzenia Pańskiego składam serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego, aby

Boże Dziecię wraz z Jego Matką i Jego Opiekunem czuwało nad nami wszystkimi.

Z poważaniem i modlitwą
O. TOMASZ LITWIEJKO OCD

Od redakcji:
Informację o rekolekcjach powołaniowych zamieszczamy obok na stronie.

Akcja charytatywna

Witam

Zwracam się z ogromną prośbą o pomoc w rozpropagowaniu akcji "Adopcja Serca", mającej na celu pomoc głodującym dzieciom - zwłaszcza sierotom - z Trzeciego Świata.

Dzięki tej akcji wiele dzieci zostało uratowanych od śmierci głodowej. Mogą one w miarę normalnie żyć i uczęszczać do szkoły. Wspierane są w formie indywidualnego lub grupowego patronatu przez modlitwę i pomoc finansową (równowartość około 15 dolarów miesięcznie na jedno dziecko).

W Polsce akcję organizuje Ruch Maitri. Pomoc dociera do dzieci za pośrednictwem polskich misjonarek. Szczegółowe Informa-

cje o Adopcji Serca znajdują się na stronie internetowej Maitri.

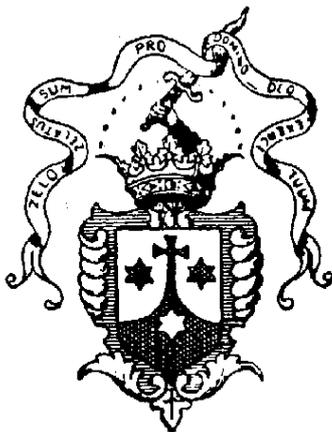
Serdecznie proszę o zamieszczenie linku i/lub pobranie z tej strony bannera i umieszczenia go na Waszych stronach. Zachęcam też do udziału w Adopcji. Cel jest naprawdę szlachetny - chodzi tu o zdrowie i życie wielu dzieci. Pozdrawiam

MACIEJ WERNER

P.S.

Adres poczty elektronicznej Ruchu Maitri:

maitri@diecezja.gda.pl
oraz strony internetowej
<http://maitri.diecezja.gda.pl/gazetka/pomoc>



- K - jak Kontemplacja
- A - jak Apostolstwo
- R - jak Rodzina
- M - jak Maryja
- E - jak Ewangelia
- L - jak Liturgia

KARMELECI BOSI - Zakon Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel - jesteśmy międzynarodową wspólnotą kontemplacyjno-apostolską istniejącą w prawie 70 państwach. Jest nas ok. 3800 zakonników żyjących w ponad 500 konwentach.

Karmelici Bosi zapraszają na rekolekcje powołaniowe.

KOLEĘDA 2002-2003

27.12.02 (PIĄTEK)

Sucha(domki), Kaliskiego(domki), Igrzyskowa(domki), Bydgoskich Olimpijczyków (domki), Teski 1 (1-45), Teski 3 (1-10), Teski 3 (11-60), Bartłomieja z Bydgoszczy 7(1-42), Pod Skarpą

28.12.02 (SOBOTA)

Bołtucia 2 (1-50), Bołtucia 2 (51-119), Bołtucia 4 (1-20), Bołtucia 6 (1-20), Bołtucia 8, (1-20) Bołtucia 10 (1-30), Bołtucia 10 (31-80)

29.12.02 (NIEDZIELA)

Piwnika Ponurego 4 (1-43), Piwnika Ponurego 4 (44-76) i nad sklepami 1c, Konfederatów Barskich 3 (1-50), Konfederatów Barskich 3 (51-108)

30.12.02 (PONIEDZIAŁEK)

Konfederatów Barskich 4 (1-20), Konfederatów Barskich 7 (1-18) Monte Cassino 1 (1-40), Monte Cassino 1 (41-90), Monte Cassino 2 (1-40), Monte Cassino 2 (41-78), Monte Cassino 3 (1-19)

31.12.02 (WTOREK) - SW. SYLWESTRA

1.01.03 (ŚRODA) - NOWY ROK

2.01.03 (CZWARTEK)

Monte Cassino 4 (1-40) Monte Cassino 4 (41-60), Monte Cassino 5 (1-40) Monte Cassino 5 (41-80) Monte Cassino 6 (1-51) Monte Cassino 6 (52-91)

3.01.03 (PIĄTEK)

Monte Cassino 6 (92-135) Monte Cassino - domki, Brzózki, Thomee 1(1-40)

4.01.03 (SOBOTA)

Thomee 1 (41-75), przedszkole, Thomee 3 (1-30), Kleeberga 5 (1-30), Kleeberga 3 (1-18), Kleeberga 7 (1-20), Gierczak 4 (1-30)

5.01.03 (NIEDZIELA)

Gierczak 6 (1-18), Gierczak 13 (1-15) Gierczak 13 (16-50) Gierczak 13 (51-79) Gierczak 13 (80-120)

6.01.03 (PONIEDZIAŁEK)

OBJAWIENIE PAŃSKIE

Sucharskiego 2 (1-45) Sucharskiego 2 (46-80), Sucharskiego 2 (81-95), Sucharskiego 4 (1-23), Sucharskiego 4 (24-78)

7.01.03 (WTOREK)

Sucharskiego 4 (79-125), Sucharskiego 4 (126-172), Sucharskiego 4 (173-207), Sucharskiego 4 (208-232), Witeckiego 1 (1-8) Witeckiego 1 (9-59), Witeckiego 1 (60-79)

8.01.03 (ŚRODA)

Witeckiego 1 (80-114), Witeckiego 2 (1-40), Witeckiego 2 (41-78), Witeckiego 2 (79-120), Witeckiego 3 (1-45), Fiedlera 1(1-18)

9.01.03 (CZWARTEK)

Witeckiego 3 (46-80), Witeckiego 3 (81-113), Fiedlera (domki), Łabendzińskiego 1 (1-36) Łabendzińskiego 1(37-48), Łabendzińskiego 2(1-20) Witeckiego 3 (114-131)

10.01.03 (PIĄTEK)

Łabendzińskiego 2 (21-40), Łabendziń-

skiego 4 (1-8), Łabendzińskiego 4 (9-49), Łabendzińskiego 4 (50-90), Bielawskiego 1(1-45), Bielawskiego 1 (46-55), Bielawskiego 2 (1-30) Łabendzińskiego 4 (91-102)

11.01.03 (SOBOTA)

Bielawskiego 2 (31-76) Bielawskiego 2 (77-111), Lehmana 2 (1-40), Lehmana 2 (41-56), Kleina 2 (1-20), Kleina 2 (21-58)

12.01.03 (NIEDZIELA)

Kleina 2 (59-78), przedszkole, Kleina 4 (1-20), Kleina 4 (21-61), Kleina 4 (62-93), Kleina 4 (94-124)

13.01.03 (PONIEDZIAŁEK)

Kleina 4 (125-161), przedszkole, Kleina 5 (1-35), Kleina 5 (36-69), Kleina 7(1-37), Kleina 7 (38-79) Dom studenta ATR, Mielczarskiego 1 (1-12)

14.01.03 (WTOREK)

Kleina 7 (80-113), Kleina 7 (114-139), Kleina 11 (1-24), Berlinga 1 (1-39), Berlinga 2 (1-45) Dom studenta ATR, Mielczarskiego 1 (13-24)

15.01.03 (ŚRODA)

Berlinga 2 (46-99), Berlinga 2 (100-129) Berlinga 4 (1-12) Berlinga 4 (13-54) Berlinga 4 (55-103), Dom studenta ATR, Mielczarskiego 4 (1-30), Mielczarskiego 2 (1-16)

16.01.03 (CZWARTEK)

Berlinga 4 (104-135), Berlinga 4(136-175), Berlinga 6 (1-40), Berlinga 6 (41-92), Berlinga 6 (93-119), Berlinga 11 (1-20), przedszkole

17.01.03 (PIĄTEK)

Berlinga 6 (120-155), Berlinga 6 (156-189), Berlinga 11 (21-50), Berlinga 15 (1-8), Berlinga 15 (9-40), Berlinga 15 (41-72), Berlinga 15 (73-88)

18.01.03 (SOBOTA)

Piórka 1 (1-35), (domki), Krysiewiczowej 2 (1-30), Krysiewiczowej 2 (31-40), Piórka 1 (36-55), Sosnowskiego 1 (1-20), Sosnowskiego 3 (1-21), Sosnowskiego 4 (1-18), Sosnowskiego 5 (1-18)

19.01.03 (NIEDZIELA)

Łochowskiego 2 (1-40), Łochowskiego 2 (41-85), Łochowskiego 2 (86-95), Łochowskiego 3 (1-20), Łochowskiego 3 (21-59)

20.01.03 (PONIEDZIAŁEK)

Łochowskiego 3 (60-99), Łochowskiego 3 (100-139), Łochowskiego 3 (140-180), Łochowskiego 4 (1-26), Łochowskiego 4 (27-61), Dom studenta AM, Łochowskiego 3 (181-189)

21.01.03 (WTOREK)

Łochowskiego 4 (62-104), Łochowskiego 4 (105-141), Łochowskiego 4a (1-12), Łochowskiego 5 (1-20), Łochowskiego 7 (1-37), Łochowskiego 7 (38-80) Dom studenta AM, Łochowskiego 4a (13-24)

22.01.03 (ŚRODA)

Łochowskiego 7 (81-115), Łochowskiego 7 (116-161), Twardzickiego (domki),

Igrzyskowa 1 (16-52), Igrzyskowa 1(53-100), Igrzyskowa 1 (1-15), Dom studenta AM

23.01.03 (CZWARTEK)

Igrzyskowa 1 (101-153), Igrzyskowa 1 (154-192), Igrzyskowa 1 (193-222), Igrzyskowa 3 (1-44), Igrzyskowa 3 (45-93) Igrzyskowa 3 (94-113)

24.01.03 (PIĄTEK)

Igrzyskowa 3 (114-123), Igrzyskowa 6 (1-20), Igrzyskowa 6 (21-64), Igrzyskowa 6 (65-91 i 136-145) Igrzyskowa 6 (92-135), Bydgoskich Olimpijczyków 6 (1-40), Bydgoskich Olimpijczyków 6 (41-50)

25.01.03 (SOBOTA)

Bartłomieja z Bydgoszczy 4 (1-40), Bartłomieja z Bydgoszczy 4 (41-60), Bartłomieja z Bydgoszczy 6 (1-40), Bartłomieja z Bydgoszczy 6 (41-56), Bartłomieja z Bydgoszczy 8 (1-35), Bartłomieja z Bydgoszczy 8 (36-50), Bartłomieja z Bydgoszczy 10 (1-15), Bartłomieja z Bydgoszczy 10 (16-50)

26.01.03 (NIEDZIELA)

Bartłomieja z Bydgoszczy 13 (1-38), Bartłomieja z Bydgoszczy 13 (39-50), Wielicza, Drygałowej, Szumana, Nieduszyńskiego 11 (1-36), Nieduszyńskiego 20 (1-40)

27.01.03 (PONIEDZIAŁEK)

Nieduszyńskiego (domki), Piechockiego, Wiszniewskiego 1 (1-30), Wiszniewskiego 2 (1-18), Tychoniewiczza 1 (1-15), Teski 2(1-16), Teski 2 (16-30), Tychoniewiczza 1 (1-40) Tychoniewiczza 2 (1-24), Tychoniewiczza 4 (1-15)

Nieduszyńskiego 18 (1-16)

28.01.03 (WTOREK)

Tychoniewiczza 4 (16-50) Tychoniewiczza 4 (51-80), Brzęczkowskiego, Pawła z Łęczycy, Gordona (domki), Chłodzińskiego 1 (1-44), Chłodzińskiego, Frydrycha (domki), Chłodzińskiego 3 (1-20), przedszkole

29.01.03 (ŚRODA)

Albrychta 1 (1-35), Albrychta 1 (36-51), Albrychta 2 (1-20), Albrychta 2 (21-55) Wańkowicza 1(1-38), Wańkowicza 4(1-16)

30.01.03 (CZWARTEK)

Wańkowicza 2 (1-35), Wańkowicza 2 (36-55), Wańkowicza 4 (17-26)

31.01.03 (PIĄTEK)

Wańkowicza 4 (27-46), Wańkowicza 6 (1-10), Wańkowicza 6 (11-30), Licznarskiego 2 (1-40), Licznarskiego 2 (41-50), Licznarskiego 4 (1-30), Licznarskiego 4 (31-40)

1.02.03 (SOBOTA)

Licznarskiego 6 (1-21), Licznarskiego 8 (1-12), Licznarskiego (domki) i **zgłoszenia indywidualne**

Koleęda rozpoczyna się w: dni powszednie od 15.30, w soboty od 14.00 oraz niedziele i święta od 15.00.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 18.30

niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 16.00⁽¹⁾ 18.30 20.00⁽²⁾

(1) - Nie odprawia się w lipcu i sierpniu, (2) - Odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

10 listopada odbyły się pierwsze w parafialnej tradycji "Marcinki". Uzupełniając tę informację dodajmy, że fundatorami smacznych rogali dla dzieci byli JADWIGA I ROMAN OŚKO - właściciele Cukierni "JAGODA".

17 listopada w ramach XXI Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej o 18.00 odbył się koncert naszego chóru "Fordonia" połączony z Jubileuszem X-lecia jego istnienia z udziałem ks. abpa H. J. Muszyńskiego i licznych gości. * Nasza Schola Parafialna brała udział w przeglądzie zespołów religijnych w parafii pw. św. Jana na Fordonie w Bydgoszczy.

21 listopada przypadał Parafialny Dzień Fatimski. Po Mszy św. i modlitwie różańcowej odbyło się spotkanie, na którym omawiano tekst III Przekazania Bożego.

24 listopada Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata i Diecezjalny Dzień Lektora. Do Gniezna udała się grupa starszych ministrantów, którzy otrzymali promocje lektorskie. * W Filharmonii Pomorskiej ludzie CKK "Wiatrak" świętowali swoje 7 urodziny (więcej na stronie CKK).

1 grudnia rozpoczął się Adwent. Roraty w dni powszednie i soboty o 6.30.

* W naszej parafii gościła s. Bernadeta Jójko ze Zgromadzenia Sióstr Służebnic Ducha Świętego i przekazywała nam doświadczenia misyjne, szczególnie z pracy na Filipinach. Była okazją do złożenia ofiary na cele misyjne. Opowieść wigilijna s. Bernadety wewnątrz numeru. Po Mszy św. o 18.30 odbył się koncert zespołu „Izrael” z okazji 10 rocznicy jego powstania (więcej wewnątrz numeru).

6 grudnia - I piątek - odbyła się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Wieczorem odbyło się spotkanie członków Akcji Katolickiej.

7 grudnia został udzielony w naszej parafii Sakrament Bierzmowania dorosłym oraz uczniom szkół średnich i zawodowych. Szafarzem sakramentu był ks. bp Bogdan Wojtuś. * DA "Martyria" przygotowało akcję charytatywną dla dzieci z Domów Samotnej Matki i Bezdomnych Kobiet oraz rodzin potrzebujących z Fordonu.

8 grudnia gościliśmy siostry ze Zgromadzenia Córki Maryi Niepokalanej (bezhabitowe) * Oaza Młodzieży i dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej zakończyły akcję charytatywną „I ty możesz zostać św. Mikołajem” (więcej wewnątrz wydania).

24 grudnia o 22.00 i 24.00 Pasterki z udziałem Żywego Żłóbka. Żywy Żłódek także w Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli.

27 grudnia rozpoczynają się doroczne odwiedziny duszpasterskie - kolęda. Przygotujmy się osobiście, nasze domy i mieszkania.

Od 1 stycznia 2003 Archidiecezja Gnieźnieńska rezygnuje ze współpracy z tygodnikiem "Niedziela", zaś tygodnikiem ze stronami diecezjalnymi będzie „Przewodnik katolicki”.

W związku z ogłoszeniem przez papieża Jana Pawła II "Roku różańca", modlitwa różańcowa w naszej parafii codziennie w dni powszednie o 18.00.

Ruch Światło-Życie zaprasza wszystkich młodych duchem na Eucharystię w piątek o godz. 19.30.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00-18.30.

Msza św. dla głuchoniemych w II niedzielę miesiąca w kaplicy o 15.00

Msza św. dla Dzieci i Młodzieży Szczególnej Troski w każdą III niedzielę miesiąca w kaplicy o godz. 15.00.

Trwa sprzedaż świec w ramach akcji Caritas „Wigilijne dzieło pomocy”.

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

Skład ukończono i oddano do druku 13 grudnia 2002 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 19 stycznia 2003 roku. Dziękujemy za listy i słowa sympatii.

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, Biuro Parafialne

346-76-26 ks. Zbigniew Zimniewicz (w.44), ks. Adam Sierzchula (w.42)
ks. diakon Wojciech Retman (w.36)

348-51-28 ks. Edward Wasilewski

344-62-41 ks. Dariusz Wesolek

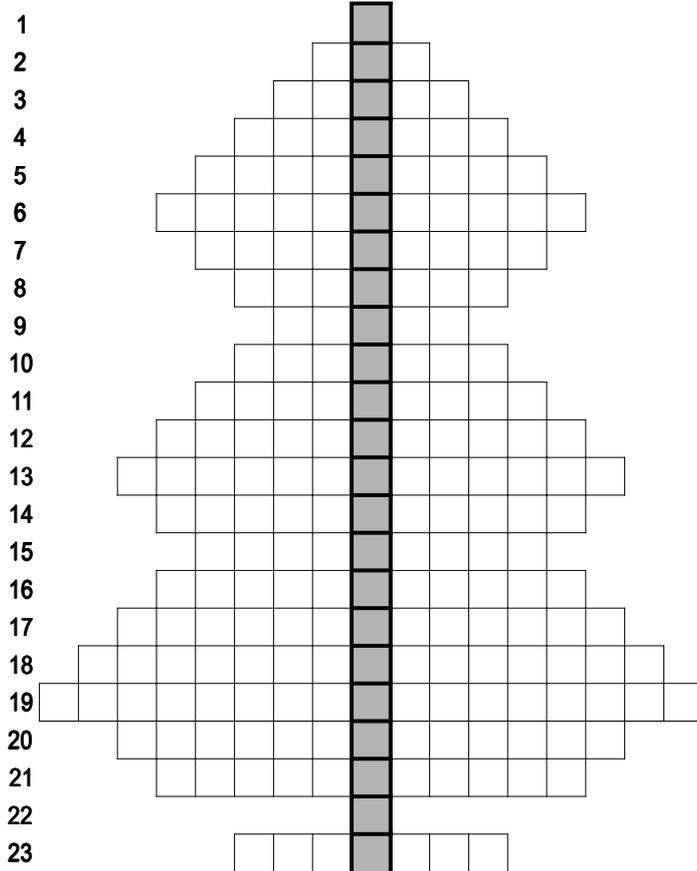
346-31-94 ks. Krzysztof (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSps: Krystyna, Mira, Adriana

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@logonet.com.pl * Adres strony internetowej: <http://www.naosc.io.pl> (również na stronie parafialnej: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

LOGOGRYF KOLEDOWY

OPRACOWAŁ BILIER



ZNACZENIE WYRAZÓW

1. Ostatnia litera symbolu Trzech Króli (K+M+?),
2. Ojciec każdego z nas,
3. Posłaniec Stolicy Apostolskiej,
4. Wybrany spośród uczni(ów) Chrystusa,
5. Jego „królestwo” to zakrycia,
6. Udzielenie diakonowi Sakramentu Kapłaństwa,
7. Wspomaga księdza proboszcza w pracy duszpasterskiej,
8. Święty wspominany 6. grudnia,
9. Pokorne, żarliwe modlitwy wiernych,
10. Pierwszy z siedmiu sakramentów świętych,
11. Mały ołtarzyk na rozstaju dróg,
12. Imię zakonne św. Marii Kolbego, franciszkanina z Niepokalanowa,
13. Zgromadzenie zakonne z Trzebini - salwa....,
14. W Nowy Rok Maryja Panna czczona jest jako Święta Boża ...,
15. Zakonnica zbierająca datki na potrzeby klasztoru,
16. Grupa pątników w drodze do sanktuarium,
17. Jezuita i ten zakonnik mają wspólnego patrona,
18. Kaznodzieja przygotowujący wiernych do spowiedzi wielkanocnej,
19. Dniem patronalnym tego zakonnika jest Wielkanoc,
20. Głoszenie Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie,
21. Majowe, czerwcowe lub różańcowe,
22. Dziesiąta litera alfabetu polskiego,
23. Bożonarodzeniowe widowisko teatralne.

Litery w oznaczonej kolumnie (pień choinki), czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 12 stycznia 2003 roku. Prawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to hasło: „**IDĄC W LISTOPADZIE NA CMENTARZ MÓDL SIĘ ZA UMARŁYCH BO ONI MODŁĄ SIĘ ZA ŻYWYCH**”. Nagrodę otrzymuje **Agata Kaczmarek**, zam. w Bydgoszczy przy ul. **Monte Cassino**. Gratulujemy. Nagrodę . Jednocześnie przepraszamy za błąd, który wkrał się do hasła (winno być „ONI” a nie „OWI”).

ROK KOŚCIELNY 2001-2002 (CD)

[dokończenie ze str. 2]

CZERWIEC 2002 (cd)

- 4 - Wspólnie z ks. Proboszczem i jego kolegami kursowymi z Seminarium w Pelplinie przeżyliśmy spotkanie tych, którzy 39 lat temu otrzymali święcenia kapłańskie. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Jan Szłaga - ordynariusz diecezji pelplińskiej (również kolega kursowy).
- 6 - Ks. abp Henryk Muszyński odwołał z naszej parafii ks. Stanisława Bezlera, kierując go do pracy w parafii św. Jana na Fordonie, a skierował do nas ks. Dariusza Wesołka - wikariusza z parafii św. Wawrzyńca w Nakle.
- 7 - Z racji III rocznicy pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Bydgoszczy w kaplicy rozpoczęło się nocne czuwanie z adoracją Najświętszego Sakramentu. Zbiegło to się z świętem Najświętszego Serca Pana Jezusa, oraz z Pierwszym Piątkiem miesiąca. Od tego czasu z inicjatywy członków Parafialnego Kościoła Domowego - Oazy Rodzin nocne adoracje w każdy pierwszy piątek miesiąca stały się tradycją parafii.
- 8 - Parafianie wyjechali na dwudniową pielgrzymkę dekanalną odwiedzając Gietrzwałd, Olsztyn, Stoczek Warmiński i Świętą Lipkę.
- 9 - Kończąc swój pobyt w parafii, na Mszach św. głosił kazanie ks. Salutaris Mpinge z Tanzanii. Było to pierwsze w dziejach parafii kazanie z udziałem tłumacza (ks. Salutaris mówił do nas po angielsku).
- 16 - Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zbierał ofiary na nagrody dla zwycięzców w konkursie "Pokoń na świecie". Zebrano na ten cel 370 złotych. * W wigilię wspomnienia św. Alberta - Adama Chmielowskiego -uroczystą Mszę św. w Domu Sue Ryder koncelebrowali ks. Arkadiusz Dąbrowski - kapelan, ks. prałat Zygmunt Trybowski - proboszcz, oraz dyrektor Zgromadzenia Salezjanów w Polsce ks. Władysław Kołyszko.
- 21 - VI rocznica pobytu u nas figury MB Fatimskiej i kolejny Parafialny Dzień Fatimski.
- 23 - W parafii gościł i kazania głosił brat Leonid Majewski zakonnik - kapucyn z Dnieprodzierżyńska na Ukrainie.
- 26 - Za zgodą ks. abpa Henryka Muszyńskiego, ks. Krzysztof Buchholz - duszpasterz akademicki, udzielił osobie dorosłej jednocześnie trzech sakramentów świętych, tj. - Chrztu św., I Komunii św. i Bierzmowania.
- 30 - Młodzież z Oazy Młodzieży zbierała ofiary do puszek na dofinansowanie letnich rekolekcji dla swych członków z ubogich rodzin. Zebrali 790 złotych.

LIPIEC 2002

- 1 - Pożegnaliśmy pracującą przez trzy lata w parafii s. Joannę SSpS, która udała się do parafii Błonie k/Tarnowa. Jednocześnie powitaliśmy s. Adrianę SSpS z Raciborza.
- 7 - Na apel ks. Arcybiskupa zbraliśmy ofiary na budowę archidiecezjalnego ośrodka dla dzieci i młodzieży uzależnionej. Zebrano 890 złotych.
- 23 - Na budowie Domu Jubileuszowego rozpoczęto układanie szalunków stropów piwnicznych.
- 25 - św. Krzysztofa - patrona kierowców. Odbyło się poświęcenie pojazdów. W ramach akcji "Miva - Polska", skierowanej na zakup pojazdów dla misjonarzy, zebrano 350 zł.
- 26 - Wyruszyła z parafii, w ramach XX Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, Grupa Przezroczyta. zaś 27. lipca wyruszyła na Jasną Górę druga grupa parafian w Pieszej Pielgrzymce Promienistej. W kaplicy, wzorem lat ubiegłych, rozpoczęliśmy modlitwę różańcową do Jasnogórskiej Pani w intencji i za naszych pielgrzymów. Obie grupy doszły do celu 6 sierpnia.

28 - Rozpoczęliśmy akcję sprzedaży cegiełek Caritas pod hasłem "Z uśmiechem do szkoły", z których dochód przeznaczono się na zakup podręczników szkolnych dla dzieci z rodzin najuboższych. W sumie zebrano 1205 złotych.

SIERPIEŃ 2002

- 1 - gościliśmy na noclegu w naszych domach zdążających pieszo na Jasną Górę pielgrzymów z Gdańska.
- 5 - Wyruszyła Maryjna Mini Pielgrzymka Międzyparafialna wędrująca po naszych osiedlach z parafii św. Mateusza, poprzez naszą parafię, św. Marka, św. Łukasza, św. Jana, do parafii św. Mikołaja.
- 15 - Z inicjatywy Grupy Parafialnej "Dąb", w uroczystość Wniebowzięcia NMP przy figurze MB Fatimskiej zapoczątkowano Maryjne Nabożeństwa Świata. Na pierwsze z nich przybyło ponad 150 osób.
- 16 - Na spotkanie z Ojcem Świętym na Krakowskich Błoniach wyjechały z naszej parafii dwa autokary pielgrzymów.
- 18 - Zbierano do puszek ofiary na pomoc powodzianom w Czechach, Słowacji, Niemczech i Austrii. Zebraliśmy 2488 złotych.
- 22 - Na budowie Domu Jubileuszowego rozpoczęto budowę ścian.

WRZESIEŃ 2002

- 1 - Duszpasterstwo Akademickie "Martyria" zorganizowało trwający do 7 września obóz adaptacyjny dla studentów I roku w Ocyplu w Borach Tucholskich.
- 5 - Msza św. z językiem migowym rozpoczęła się inauguracją nowego roku szkolnego w Ośrodku dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej.
- 7 - W naszej parafii rozpoczęto trwające do 26 października ogólnobydgoskie kursy przedmażeńskie.
- 8 - W święto Narodzenia NMP wielu parafian uczestniczyło we Mszy św. odpustowej Matki Piękną Miłości i 500 rocznicy naszej Fary na Starym Rynku, której przewodniczył ks. abp Henryk Muszyński. Parafialny poczet sztandarowy wystawiła Straż Marszałkowska. * W Kodniu nad Bugiem śluby wieczyste złożył nasz parafianin kleryk Marcin Wrzos z Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze.
- 15 - W święto Matki Boskiej Bolesnej - Patronki Chorych. Ks. Dariusz Wesołek odprawił Mszę św. dla dzieci Specjalnej Miłości, które odtąd odprawiane są w każdą III niedzielę miesiąca o godz. 15.00 w kaplicy.
- 17 - Przedstawiciel kolegium redakcyjnego "Na oścież" spotkał się z członkami Rady Osiedla "Przylesie" Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
- 19 - Z okazji trwającego Jubileuszu 500 - lecia Bydgoskiej Fary nasza parafia miała w niej swój Dzień zawierzenia i oddania się w opiekę Matce Piękną Miłości. Na tę uroczystość doszliśmy z Różańcem ulicami miasta od kościoła św. Andrzeja Boboli z Placu Kościeleckich. Różaniec prowadziła grupa młodych z Oazy Młodzieży, a poczet sztandarowy wystawił wspólnoty Neokatechumenatu. Eucharystię uświetnił nasz chór "Fordonia".
- 28 - CKK "Wiatrak" zorganizowało "Festyn na dzień dobry" na obiektach sportowych przy ul. Piwnika Ponurego. Na zakończenie Festynu odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego na budowie Domu Jubileuszowego, którego dokonał ks. dziekan Przemysław Książek (w zastępstwie chorego ks. Arcybiskupa).
- 29 - Słowo Boże na Mszach św. głosił o. Marek - oblat z Markowic i rozprawdzał kalendarze maryjne na 2003 rok.

PAŹDZIERNIK 2002

- 1 - Ks. Arcybiskup odwołał z naszej parafii wikariusza ks. Sławomira Szwagrzyka kierując go do pracy misyjnej w polskiej parafii w Kanadzie. Do pracy w parafii skierowany został ks. Adam Sierzchula. *
- 3 - Parafia zakupiła teren przy ul. Sybiraków dla planowanej nowej parafii na osiedlu Eskulapa.
- 6 - W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, po wszystkich Mszach św., mogliśmy oddać cześć relikwiom św. Faustyny Kowalskiej, które w darze otrzymaliśmy.
- 7 - XIX odpust parafialny. Mszy św. odpustowej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. infułat Stanisław Grunt z Pelplina.
- 12 - W Filharmonii Pomorskiej odbył się koncert charytatywny pod hasłem "Głosy dla Was", z którego dochód przeznaczony był na wsparcie Hospicjum, Domu Opieki Paliatywnej Sue Ryder.
- 13 - Pod hasłem "Dzielmy się miłością" obchodziliśmy II Krajowy Dzień Papieski. Tego dnia prowadzono zbiórkę na Fundację "Dzieło Nowego Tysiąclecia". * Główne uroczystości w Bydgoszczy zorganizowało DA "Martyria" i CKK "Wiatrak", które odbyły się w nowo otwartej hali sportowo - widowiskowej "Łuczniczka". Z koncertami wystąpili: Jozsko Broda, Magda Anioł, oraz Ryszard Rynkowski. * Rozpoczęły się trwające do 21 października IX Akademickie Dni Młodych połączone z uroczystościami 35 rocznicy powstania DA w Bydgoszczy i 15 rocznicy powstania DA "Martyria"
- 14 - Rozpoczęły się w parafii rekolekcje dla studentów połączone z rekolekcjami przedawentowymi dla wszystkich parafian, które prowadził ks. Stanisław Orzechowski - duszpasterz akademicki z Wrocławia.
- 20 - W naszym kościele odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego, z udziałem władz: uczelni bydgoskich, miasta i samorządowych. Mszy św. przewodniczył ks. Bogdan Jaskólski - prepozyt kapituły bydgoskiej, a kazanie wygłosił ks. Wenancjusz Żmuda - dyrektor Bydgoskiego "Radia Plus" i duszpasterz akademicki. * Grupa parafian wyjechała z pielgrzymką do Lichenia zorganizowaną przez Stowarzyszenie Wspierania Powołań Kapłańskich i Żywy Różaniec.

LISTOPAD 2002

- 3 - Odbyła się Bydgoska Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci prowadzona przez młodzież z naszego DA.
- 10 - Trwało doroczne liczenie wiernych uczestniczących w niedzielnych Mszach św. W tym dniu we wszystkich niedzielnych Mszach św. uczestniczyło 5624 wiernych (z około 17000 parafian), czyli około 33% wiernych. * W przeddzień św. Marcina i Święta Niepodległości, po Mszy św. o godz. 11.30 wszystkie dzieci zostały obdarowane rogalami marcinkowymi.
- 11 - Święto Niepodległości Polski. Wielu z nas uczestniczyło w uroczystej Mszy św. za Ojczyznę w Konkatedrze. Po południu, Akcja Katolicka zorganizowała w Domu Katechetycznym wieczorek patriotyczny z udziałem historyka prof. Jerzego Kuleszy.
- 17 - Na zakończenie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, po Mszy św. godz. 10.00, wystąpił w naszym kościele z koncertem Zespół Pieśni Dawnej z naszego MDK nr 5, a o godz. 18.00 zakończył koncertem i uroczystą Mszą św. obchody X rocznicy swego istnienia i działania Chór Parafialny "Fordonia".
- 24 - Uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata zakończyliśmy Rok Liturgiczny.

OPRACOWAŁ KFAD

Rok 2002 w parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników



25 stycznia - uczestnicy nabożeństwa ekumenicznego, któremu przewodniczył ks. bp Stanisław Gądecki, fot. [MP]



4 czerwca - XXXIX rocznica święceń kapłańskich - zjazd kolegów kursowych ks. Zygmunta Trybowskiego fot. [RR]



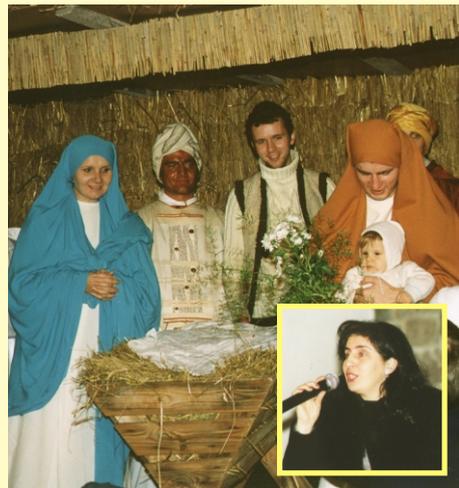
30 maja - procesja Bożego Ciała fot. [MP]



17 listopada - X-lecie Chóru Parafialnego "Fordonia", ks. Tomasz Cyl - założyciel i aktualny opiekun ks. Zbigniew Zimniewicz, fot. [RR]



23 listopada - stan prac na budowie Domu Jubileuszowego i moment wmurowania aktu erekcyjnego (28 września), fot. [MP]



6 stycznia - śpiewała Eleni z asystą Żywego Żłóbka, fot. [MP]



24 marca - II Misterium Męki Pańskiej w Dolinie fot. [RR]



25 maja - na budowie Domu Jubileuszowego fot. [MP]

Niniejszy przegląd wydarzeń roku 2002 na terenie naszej parafii jest z konieczności bardzo skromny i wybiórczy. Wyboru dokonali KfADi Fred. Przy okazji dziękujemy osobom fotografującym za udostępnienie fotogramów. Fotografie wykonali: **[MP]** - Mieczysław Pawłowski i **[RR]** - Roman Raczyński